RZECZPOSPOLITA

P i

DZIENNIK GOSPODARCZY

8 stron

Cena 5 zł.

ROK V WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 20 WRZEŚNIA 1948 ROKU Nr. 259 (1468)

Z naszych ofiar rośnie nowa Warszawa

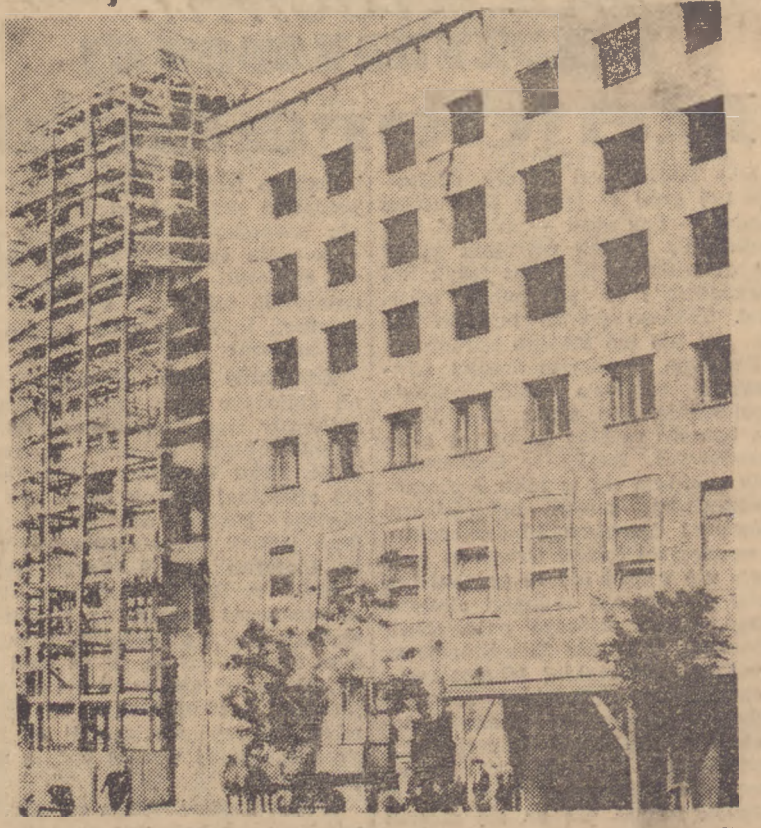

Olbrzymi kompleks nowych gmachów powstaje przy ul. Marszałkowskiej róg Sienkiewicza. Są to budynki PKO. Prace budowlane dobiegają końca. I chociaż górne piętra jeszcze nie są wykończone, do pięter dolnych powoli zwozi się już meble biurowe i urządzenia.
(Fot. API)

Zagadnienia Berlina w nowej fazie

Wysłannicy Zachodu na Kremlu

na decydującej rozmowie z min. Mołotowem

MOSKWA 18.9 PAP. W sobotę o godz. 17-ej czasu moskiewskiego min. Mołotow przyjął na nowej konferencji na Kremlu przedstawicieli trzech mocarstw zachodnich.

MOSKWA, 18.9 (API). Jak raportował wczoraj korespondent Reutera min. Mołotow miał przedstawić odpowiedź rządu ZSRR w sprawie dokumentów referujących przebieg negocjacji na temat Berlina, pozostawionych przez nich na ostatnim zebraniu.

Obserwatorzy przypuszczają, że od dzisiejszego spotkania zależy, czy sprawa kryzysu berlińskiego między Związkiem Radzieckim a trzema mocarstwami zachodnimi będzie z powrotem przekazana komendantom wojskowym Berlina czy też zostanie przedstawiona w ONZ na generalnym Zgromadzeniu w Paryżu.

Reuter donosi, że spotkanie przedstawicieli zachodnich państw z Mołotowem zakończyło się o godz. 7.30 po 2 i półgodzinnej rozmowie. Trzej zachodni przedstawiciele udali się następnie przyjętym zwyczajem do ambasady amerykańskiej na konferencję. Zdecydowano sporządzić wspólny raport, który zostanie natychmiast nadany do Londynu, Waszyngtonu i Paryża.

LONDYN. 18.9 (PAP). — Jak donosi z Moskwy agencja Reutera, ambasador USA Bedell Smith opuścił Kreml nieco później, niż przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Francji Roberts Chataigneau.

Ambasador Bedell Smith oświadczył przedstawicielom prasy, że **pozostał jeszcze na ok. 5 minut, ażeby „omówić pewną sprawę z Mołotowem". Była to — powiedział ambasador — „sprawa czysto amerykańska".** Na pytania dziennikarzy ambasador odmówił wyjaśnień, czy było to ostatnie spotkanie i czy zostanie ogłoszony komunikat, oraz powstrzymał się od wszelkich komentarzy, tak jak to czynił poprzednio. Stwierdził on jedynie, że konferencja odbyła się z samym min. Mołotowem.

Wyjazd Min. Modzelewskiego

na zgromadzenie ONZ

W dniu 18 b. m. opuściła Warszawę, udając się do Paryża na Ogólne Zgromadzenie ONZ delegacja polska z ministrem Spraw Zagranicznych Zygmuntem Modzelewskim na czele.

Wyjeżdżającą delegację żegnali podsekrtarz stanu w Prezydium Rady Ministrów Berman, podsekretarz stanu w MSZ Leszczycki, wyżsi urzędnicy MSZ, dyrektor Centrum Informacji ONZ w Warszawie Stawiński oraz ambasadorowie Francji i Czechosłowacji.

Kongres Słowian amerykańskich

z udziałem Wallace'a

N. JORK, 18.9 (PAP). Dnia 24 b.m. nastąpi w Chicago otwarcie IV krajowego zjazdu Amerykańskiego Kongresu Ogólnosłowiańskiego.

Na zjeździe przemawiać będą m. in.: kandydat na prezydenta USA z ramienia partii postępowej — Henry Wallace, pisarz Adamicz, członek Izby Reprezentantów — Sadowski, przewodniczący Kongresu — Krzycki, oraz sekretarz Komitetu Wykonawczego Kongresu — Piryński.

Wystawa polska

w Pittsburgu

PITTSBURG, 18.9 (PAP). — Konsul R. P. w Pittsburgu wydał herbatkę z okazji wystawy obrazów oraz pokazu albumu malarzy polskich, lalek i fotografii. W czasie herbatki wyświetlano filmy polskie.

Wśród zaproszonych osób była liczne reprezentowana młodzież polsko-amerykańska, która żywo interesowała się eksponatami i filmami.

Kontrolerzy amerykańscy

w Turcji

PARYŻ. 18.9 (PAP). — Podczas gdy jedna grupa kontrolerów amerykańskich bawi obecnie w Grecji ,druga przybyła do Turcji. Donosi o tym ze Stambułu agencja France Presse, dodając, że celem 20-osobowej grupy jest przeprowadzenie inspekcji działalności amerykańskich misji w Turcji.

Referat min. Minca

na naradzie aktywu gospodarczego PPR

W dniu 18 b. m. odbyła się w Warszawie krajowa narada aktywu gospodarczego PPR. W naradzie wzięli udział aktywiści wszystkich szczebli — od sekretarzy kół większych zakładów pracy i dyrektorów do działaczy partyjnych ministerstw.

Na naradzie minister Minc wygłosił referat o uchwałach plenum sierpniowego KC PPR i aktualnych zagadnieniach peperowców w przemyśle. Po referacie nastąpiła dyskusja i podsumowanie jej przez ministra Minca.

Narada odbyła się w nastroju żywego zainteresowania i entuzjazmu. Sala manifestowała wielokrotnie oklaskami swą solidarność z uchwałami i polityką KC PPR.

W toku dyskusji, w której brało udział 35-iu mówców, poruszonych zostało wiele bolączek terenowych. Szereg przemówień cechował duch krytyki i samokrytyki.

Na naradę przybył Sekretarz Generalny Partii Bolesław Bierut witany entuzjastycznie przez zebranych. W naradzie wzięło również udział wielu członków KC PPR.

Po dyskusji i jej podsumowaniu przez ministra Minca uchwalono rezolucję.

Grupa Tita nie realizuje socjalizmu

Oświadczenie członków Ambasady Jugosłowiańskiej w Warszawie

Część członków Ambasady Jugosłowiańskiej w Warszawie ogłosiła oświadczenie treści następującej:

MY niżej podpisani, członkowie Komunistycznej Partii Jugosławii oświadczamy, że nie zgadzamy się z polityką prowadzoną przez Tito, Kardela, Rankowicza, Dżilasa i ich pomocników.

Po dokładnym przeanalizowaniu faktów, będących przedmiotem sporów pomiędzy Biurem Informacyjnym a KPJ oraz późniejszych posunięć przywódców KPJ, doszliśmy do przekonania, że **grupa Tita zeszła z drogi internacjonalizmu i stoczyła się w bagno nacjonalizmu i szowinizmu**. Tego rodzaju polityka szkodzi interesom światowego ruchu demokratycznego i jest zgubna przede wszystkim dla samej Jugosławii. Z tych względów wyrażamy naszą pełną solidarność z rezolucją Biura Informacyjnego, zawierającą trafną i surową krytykę obecnych przywódców KPJ.

Morderstwo, dokonane przez policję Tita na bohaterze wojny wyzwoleńczej generale Jovanoviczu, świadczy najlepiej do jakich metod ucieka się obecny reżim w walce przeciwko tym, którzy wyrażają wątpliwości co do drogi, na którą zepchnięta została obecnie Jugosławia. **Masowe aresztowania członków partii** wiernych zasadom marksizmu-leninizmu, **usuwanie zasłużonych komunistów** ze stanowisk kierowniczych, **dławienie każdego przejawu myśli internacjonalistycznej, ogólna atmosfera terroru**, wszystko to nie jest dowodem siły, lecz przeciwnie wyrazem postępującego rozkładu politycznego reżimu i strachu przed zdrowymi elementami partii i narodu, które z bólem widzą jak zaprzepaszcza się wspaniały dorobek bohaterskiej walki wyzwoleńczej, jak prowadzi się Jugosławię ku przepaści.

Jeżeli obecne kierownictwo KPJ obrzuca błotem bratnie partie komunistyczne, rozpętuje nagonkę szowinistyczną przeciwko innym narodom, stara się sterroryzować małą bohaterską Albanię, wysyła grożące noty do demokratyczno-ludowych Węgier i Rumunii, to tego rodzaju akty są jedynie wodą na młyn imperialistów i doprowadzają do niebezpiecznej izolacji Jugosławii. Fakty te świadczą o tym, że grupa Tita zerwała z jednolitym frontem internacjonalistycznym, że rozbija front antyimperialistyczny. W ten sposób **grupa rządząca naraża na szwank najżywotniejsze interesy Jugosławii i pcha ją w objęcia imperialistów, którzy pragną uczynić z niej swą kolonię**. Grupa Tita nie „realizuje socjalizmu" jak stara się wmówić oszukanym masom, ale faktycznie wprowadza niebezpieczeństwo przywrócenia w pełni stosunków kapitalistycznych.

Jugosławia uzyskała swą wolność dzięki wysiłkowi i ofiarom wszystkich sił antyfaszystowskich, a w pierwszej mierze, dzięki olbrzymim ofiarom i heroizmowi narodów Związku Radzieckiego.

Podobnie dzisiaj niepodległość krajów demokracji ludowej może być zachowana i obroniona jedynie w najściślejszym współdziałaniu z całym obozem antyimperialistycznym, w jak najściślejszym związku z narodami radzieckimi.

Głęboką była i jest miłość naszych narodów do wszystkich narodów demokratycznych, a w pierwszym rzędzie do narodów Związku Radzieckiego. Tej głębokiej miłości i przywiązania nie zdołała złamać ani dyktatura królewska ani straszliwy terror hitlerowski. Nie zdoła jej złamać również i obecne kierownictwo KPJ. **Ofiara naszych poległych towarzyszy, którzy padli w walce o niepodległą Jugosławię, związaną jak najserdeczniejszymi więzami z ZSRR, nie może pójść na marne.**

W imię tej przelanej krwi, w imię olbrzymich ofiar narodów Jugosławii, zwracamy się do członków KPJ z apelem, aby nie dopuścili do zdrady pięknych ideałów internacjonalistycznych bojowników jugosłowiańskich. W imię przyszłości Jugosławii, w imię szczęścia jej ludów wzywamy członków KPJ, aby wyplenili nacjonalizm w naszej partii, aby usunęli obecne kierownictwo, które nie chce naprawić swych błędów i pcha wskutek tego partię i kraj ku przepaści.

Jesteśmy przekonani, że wszelkie manewry wrogów, dążące do wyrwania Jugosławii z obozu demokratycznego, zostaną zniweczone. **Jesteśmy pewni, że narody Jugosławii z klasą robotniczą i ogromną większością zdrowych elementów KPJ na czele położą kres dotychczasowej sytuacji.** Jesteśmy przeświadczeni, że każdy Jugosłowianin zrozumie, że jedynie zdecydowany powrót Jugosławii w szeregi obozu antyimperialistycznego, na którego czele stoi potężny Związek Radziecki, zapewni Jugosławii niepodległość, zapewni jej prawdziwy rozkwit i szczęście ludów i rozwój ku socjalizmowi, wzmocni międzynarodowy obóz pokoju i demokracji.

Saranović Radomir, sekretarz Ambasady FLRJ w Polsce,

Sandulović Nikola, kierownik Przedstawicielstwa Generalnej Dyrekcji dla Spedycji Międzynarodowej Ministerstwa Handlu Zagranicznego FLRJ w Polsce,

Inż. Jovan Prodanović, były kierownik Wydziału Chemicznego Związkowego Ministerstwa Handlu i Zaopatrzenia,

Jajić Jakov, urzędnik Ambasady FLRJ w Polsce,

Vukmanović Bosiljka — urzędniczka Ambasady FLRJ w Polsce.

Państwa marshallowskie

nie zadowolone z nowych warunków pożyczki amerykańskiej

LONDYN, 18.9 (PAP.). Porozumienie w sprawie pożyczek amerykańskich, przewidzianych w planie Marshalla dla państw biorących w tym planie udział nie zostało jeszcze podpisane, naskutek nowych ciężkich warunków postawionych przez Amerykę. W myśl bowiem pierwotnych warunków pożyczki, Ameryka godziła się na odłożenie spłat w razie niedoboru budżetowego państwa, które zaciągało pożyczkę. Obecnie Ameryka zażądała, ażeby powyższa klauzula została z umowy wycofana, zobowiązując kraje marshallowskie do dostarczenia w razie deficytu budżetowego Stanom Zjednoczonym surowca strategicznego.

Z ponurych dni obcej interwencji

Kompromitujące dokumenty

w 30-tą rocznicę zamordowania 26 komisarzy w Baku

MOSKWA, 18.9 (PAP). Ludność Azerbejdżanu przygotowuje się do 30 rocznicy zamordowania 26 komisarzy komunistycznych w Baku, straconych przez angielskich interwentów.

W związku z rocznicą rozpoczęto publikację materiałów ogłasza się obecnie materiały archiwalne świadczące o agresywnych planach interwentów angielskich oraz ich polityce krwawego terroru. Wśród tych materiałów znajduje się oświadczenie dowódcy wojsk angielskich w północnej Persji, gen. Tomsona, o wkroczeniu wojsk brytyjskich do Baku i wprowadzeniu stanu wyjątkowego w mieście. W dokumencie tym Tomson oświadcza, że towarzyszą mu przedstawiciele Stanów Zjedn. i Francji. Tomson uzasadnia interwencję wojsk angielskich „koniecznością wprowadzenia porządku". Jak miał wyglądać ten porządek świadczy inny dokument władz angielskich zakazujący odbywania zebrań, strajków i wprowadzający karę śmierci i kar chłosty w Baku.

Znów kwestia zaufania we Francji

Plan Queuille'a przed Zgromadzeniem Narodowym

LONDYN. 18.4 (SAP). — Francuska Rada Ministrów na specjalnym posiedzeniu w sobotę po południu upoważniła premiera Queuille do postawienia kwestii zaufania w sprawie rządowego planu finansowego na sobotniej debacie Zgromadzenia Narodowego.

PARYŻ. 18.9 (PAP). — Plan Queuille, przyjęty na posiedzeniu komisji finansowej 22 głosami większości rządowej i gaullistów przeciwko 13 głosom komunistów i przy 4 wstrzymujących się (3 głosy PRL i MRP), wszedł w sobotę pod obrady Zgromadzenia Narodowego.

Koła rządowe spodziewają się, że plan zostanie uchwalony „bez większych trudności"

„Parisien Libéré" podkreśla, że najpoważniejszym argumentem premiera wobec chwiejnych przedstawicieli „trzeciej siły" jest zgoda Stanów Zjednoczonych na odblokowanie równowartości we frankach za towary dostarczone w ramach planu Marshalla pod warunkiem podwyższenia podatków we Francji.

na widowni MIĘDZYNARODOWEJ

Hajderabad

(eb) Hajderabad znaczy dosłownie lwi gród w języku Hindustani (hader — lew abad — miasto). Napróżno by jednak czytelnik starał się dowiedzieć, jaki jest język hajderabadzki i co za naród mówi nim. Takiego języka bowiem nie ma, ani nie ma takiego narodu.

Położone w samym środku Hindustanu księstwo hajderabadzkie zamieszkałe jest przez 15-milionową ludność rozbitą na szereg grup narodowych. Rządy w Hajderabadzie znajdują się w ręku feudalno-obszarniczej grupy ludnościowej mówiącej językiem hindustańskim a wyznającej Islam. Grupa ta obejmuje nie więcej niż 10 procent ludności. 50 procent ludności stanowi naród Andra, którego pobratymcy mieszkają w liczbie 25 milionów w prowincji Madraskiej Hindustanu.

Hajderabad, największe księstwo indyjskie, stanowiło i stanowi dotychczas silną bazę imperializmu brytyjskiego. Na dobrą sprawę utrzymanie tego księstwa w jakiejkolwiek formie nie da się niczym usprawiedliwić. Tak samo zresztą, jak utrzymanie innych księstw indyjskich.

Indyjska Partia Komunistyczna domaga się likwidacji wszystkich księstw i przekształcenia Indii w federację narodów. Trzeba bowiem wiedzieć, że imperializm brytyjski celowo rozbijał Indie administracyjnie w ten sposób, żeby nie dopuścić do powstania jednolitych organizmów narodowych.

Rząd indyjski wyłoniony przez partię kongresu zmusił wprawdzie wszystkich książąt indyjskich do wstąpienia w skład unii indyjskiej, niemniej jednak samych książąt przeważnie nie usunął. Tłumaczy się to tym, że w partii kongresu wzięły górę elementy prawicowe, wielkokapitalistyczne, którym również nie w smak perspektywa radykalnego przekształcenia ustroju państwowego. Koła te liczą na to, że książęta, tak jak swego czasu wiernie służyli W. Brytanii, teraz wiernie będą służyli interesom burżuazji indyjskiej.

Sprawa konfliktu między Hajderabadem a rządem indyjskim ma więc dwa aspekty: Nie ma powodu rozdzierać szat nad krzywdą, która stała się Nizamowi (księciu) Hajderabadu. Nie byłoby nieszczęścia, gdyby rząd indyjski mógł go w ogóle usunąć. Niewątpliwie słuszne było również żądanie wysunięte przez ten rząd w sprawie rozwiązania faszystowskich bojówek muzułmańskich t. zw. razakarów. Bandy te od dłuższego czasu już zresztą dawały się we znaki ludności nie muzułmańskiej i były używane do walki przeciw milionowym masom chłopskim, które w prowincji Telegana przeprowadziły prawdziwą rewolucję wypędzając obszarników i wprowadzając tam rządu ludowe.

Z drugiej strony, dla zrozumienia motywów, którymi kierował się rząd indyjski, trzeba pamiętać o tym, że Hajderabad posiada bardzo obfite złoża węgla i inne bogactwa naturalne. Francuski dziennik „Franc Tireur" podaje ciekawą wiadomość ilustrującą, zdaje się, kulisy konfliktu. Pismo twierdzi, że kilka miesięcy temu indyjski potentat przemysłowy Birla wystąpił z projektem utworzenia koncernu metalurgicznego, który objąłby również kopalnie węgla w Hajderabadzie. Projekt Birli spotkał się z oporem premiera i ministra przemysłu Hajderabadu.

Jest to bardzo ciekawy szczegół, ponieważ skądinąd wiadomo, że życie gospodarcze Hajderabadu jest całkowicie opanowane przez kapitał angielski, podczas gdy Birla należy do tej grupy burżuazji indyjskiej, która orientuje się na St. Zjednoczone.

Brytyjskie koła konserwatywne od dłuższego czasu niedwuznacznie zachęcały rząd Hajderabadu do stawiania oporu przeciw żądaniom Indii. Rząd brytyjski z racji swojej oficjalnej pozycji starał się zachować pozory neutralności. Sądząc jednak po skwapliwości, z jaką Cadogan poparł skargę Hajderabadu w Radzie Bezpieczeństwa, przypuszczać należy, że Nizam liczył na pomoc z zewnątrz. A w każdym razie liczył na to, że rząd indyjski będzie się liczył z taką możliwością, inaczej trudno by zrozumieć, dlaczego się naraził na rozgrywkę, której wyniki były z góry przesądzone.

Wojna hajderabadzka została, jak wiadomo, zakończona w rekordowo szybkim czasie. Gdyby rząd indyjski nie prowadził tej polityki, którą teraz prowadzi w stosunku do ruchu robotniczego i chłopskiego, włączenie Hajderabadu do Indii należałoby powitać z zadowoleniem i bez żadnych zastrzeżeń. Niestety przypuszczać należy, że rząd indyjski będzie obecnie starał się przeprowadzić to, co się nie udało Razakarom, „uspokoić" zrewoltowaną ludność chłopską kraju.

Po śmierci hr. Bernadotte'a

Rada Bezpieczeństwa zebrała się

na nadzwyczajne posiedzenie

PARYŻ 18.9 PAP. W sobotę po południu zebrała się na nadzwyczajne posiedzenie Rada Bezpieczeństwa w celu zbadania sytuacji, jaka wytworzyła się w Palestynie po zamordowaniu rozjemcy ONZ hr. Bernadotte.

PARYŻ, 18.9 (PAP). Po otwarciu obrad Rada Bezpieczeństwa uczciła minutą milczenia pamięć hr. Folke Bernadotte'a. Delegaci wszystkich 11 państw, należących do Rady, potępili sprawców zbrodni i wyrazili żal z powodu tragicznej śmierci rozjemcy ONZ.

Pierwszy przemawiał przewodniczący delegat brytyjski sir Alexander Cadogan, który wyraził przekonanie, że cała Rada Bezpieczeństwa dołączy się do jego wyrazów głębokiego żalu. W imieniu ZSRR Jakób Malik dał wyraz swemu ubolewaniu. Podkreślił on, że ostatni ten wypadek przedłuża listę ofiar wydarzeń palestyńskich, które pociągnęły już za sobą śmierć tysięcy ludzi. Delegat radziecki podkreślił, że ONZ ma w dalszym ciągu obowiązek zapewnienia poszanowania swojej woli w Palestynie. Do deklaracji Malika przyłączył się delegat Ukrainy Manuilski.

Zabrał również głos sekretarz generalny ONZ Trygve Lie, oświadczając, że zamordowanie hr. Folke Bernadotte i towarzyszącego mu płk. Andre Serota nietylko dotknęło go głęboko, lecz i pociąga za sobą bardzo poważne problemy dla Narodów Zjednoczonych. Hr. Bernadotte był w chwili swej tragicznej śmierci głównym przedstawicielem ONZ w Palestynie. On i płk. Serot byli 7 i 8-my z kolei przedstawicielami ONZ, poległymi podczas wykonywania swych obowiązków na Środkowym Wschodzie. Ich zabójstwo stanowi punkt kulminacyjny szeregu incydentów, które świadczyły o braku poszanowania autorytetu ONZ. Można je również uważać za bezpośrednie usiłowanie zakłócenia wysiłków Narodów Zjednoczonych w kierunku rozwiązania zagadnienia palestyńskiego. Kończąc, sekretarz generalny ONZ wyraził nadzieję, że poczynione będą wszelkie kroki w celu zapobieżenia podobnym tragediom.

Po uczczeniu pamięci poległych posiedzenie Rady odroczono. Na znak żałoby opuszczono do połowy masztu niebiesko-białą flagę Narodów Zjednoczonych nad pałacem Chaillot jako paryską siedzibą ONZ.

Po posiedzeniu Rady zebrało się na posiedzenie w ścisłym gronie 5 stałych członków Rady, by omówić sprawę mianowania nowego rozjemcy ONZ w Palestynie. Zatwierdzono jednomyślnie tymczasowe zarządzenia sekretariatu generalnego, zwłaszcza jeśli chodzi o mianowanie dr. Ralpha Bunche'a jako rozjemcy ad interim.

Akcja rządu Izraela

TEL-AVIV, 18.9 (API). Agencja Reutera donosi, że rząd Izraela wydał rozkaz swym siłom zbrojnym przeprowadzenia obławy na wszystkich członków grupy Sterna w związku z zamordowaniem hr. Bernadotte.

Rząd Izraela wydał następującą odezwę do ludności:

„Rząd wzywa naród do powstania jak jeden mąż przeciwko wrogowi wewnętrznemu. Każdy obywatel i każdy mieszkaniec Izraela niech da czynną i niezwłoczną pomoc naszemu wojsku i policji w celu schwytania zbrodniarzy i położenia kresu terrorowi w naszym kraju".

Rzecznik rządu Izraela podał do wiadomości, że dziś przed południem dokonano 40-tu aresztowań w Tel-Avivie i innych miejscowościach poza Jerozolimą.

Rząd Izraela gotów jest uczynić wszystko, byle tylko stosunki z ONZ nie zostały naruszone.

Sekretariat ONZ wydał zarządzenie do wszystkich swoich placówek na całym świecie, by w związku ze śmiercią Bernadotte flagi na budynkach ONZ zostały opuszczone do połowy.

Agencja France Presse donosi, że na całym terytorium państwa Izrael trwają poszukiwania sprawców zamachu na hr. Bernadotte. Przeprowadzono kilkaset aresztowań w kołach zbliżonych do grupy Sterna. Jednakże poszukiwania przedsięwzięte w celu znalezienia przywódców tej grupy Friedmana Vellin i jego pomocnika dra Scheliba pozostały dotychczas bez rezultatu.

Pomiędzy przedstawicielami grupy Sterna zaaresztowanymi w Tel-Avivie znajduje się naczelny redaktor dziennika „Miwrak" organu grupy.

W Haifie zostały wydane przez rząd Izraela specjalne zarządzenia, zmierzające do usprawnienia akcji schwytania morderców hr. Bernadotte.

Wszystkie samoloty, które miały opuścić Haifę były szczegółowo rewidowane a pasażerowie przeszukiwani.

Uzbrojona policja stoi na straży hotelu Sjon, gdzie mieszka większość członków i urzędników Narodów Zjednoczonych.

Werbowanie b. SS-manów

do armii brytyjskiej w Niemczech i w Grecji

MOSKWA 18.9 PAP. Agencja TASS podaje za rozgłośnią niemiecką dla stref zachodnich „Deutschlander", że biura pośrednictwa pracy w Hamm, Beckun, Elde, Lipstadt i Soest, z polecenia brytyjskich władz okupacyjnych, zajmują się werbowaniem żołnierzy b. armii niemieckiej do służby w armii angielskiej.

Jak informuje rozgłośnia, mężczyznom w wieku od 22 do 25 lat, którzy dawniej służyli w wojskach SS, w oddziałach pancernych lub lotnictwie, w biurach tych wręcza się specjalne deklaracje do podpisania. Deklaracja zobowiązuje do służby w armii angielskiej w ciągu 6 miesięcy z możliwością przedłużenia tego terminu. Zwerbowanych rozmieszcza się następnie w specjalnych obozach, których kilkanaście rozrzuconych jest po całej strefie brytyjskiej. W chwili obecnej w obozach tych znajduje się około 13 tysięcy Niemców, z których utworzono specjalne formacje wojskowe. Liczba ta ma być doprowadzona do 20 tysięcy. Werbunek prowadzony jest również wśród osób, przebywających w obozach dla internowanych. Niemieckim kierownikiem kampanii werbunkowej jest ppłk. Hintze, członek SS od roku 1935.

Cała akcją werbunkowa otoczona jest największą tajemnicą. Obozy, w których zwerbowani przechodzą specjalne przeszkolenie wojskowe, niedostępne są dla ludności niemieckiej jako strefa zakazana.

Większość zwerbowanych ma pozostać w Niemczech. Pozostali wyjadą do Grecji dla zasilenia brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego.

Ta ne składy broni w zachodnich sektorach Berlina

BERLIN, 18. 9. (PAP). Jak donosi „National Zeitung" w zachodnich sektorach Berlina istnieje wciąż jeszcze wiele potajemnych składów broni. Powołując się na źródła brytyjskie, pismo podaje, że w ciągu ostatnich 8 tygodni znaleziono w sektorach zachodnich 20 tysięcy sztuk amunicji karabinowej, wielkie ilości broni maszynowej i „panzerfaustów" oraz kilka miotaczy granatów. Większa część znalezionej broni została przed niedawnym czasem wykradziona z magazynów amunicji, które miały ulec likwidacji. W ciągu ub. 2 miesięcy wykryto również w sektorach zachodnich 7 potajemnych radiostacji nadawczych, zmontowanych z b. nadajników Wehrmachtu.

Władze brytyjskie i amerykańskie — pisze dziennik — nie przywiązują większej wagi do faktu istnienia tych podziemnych składów w Berlinie i nie czynią żadnych energiczniejszych kroków w kierunku ich wykrycia i ukarania winnych.

Rezygnacja uczonych USA

ze służby państwowej

NOWY JORK 18.9. (PAP). Przewodniczący komisji energii atomowej w USA David Lilienthal stwierdził, że „wśród najbardziej potrzebnych uczonych i inżynierów wzrasta niechęć obejmowania stanowisk rządowych". Jakkolwiek Lilienthal nie wymienił z imienia komisji dla badania działalności antyamerykańskiej, dał bardzo wyraźnie do zrozumienia, że to ona właśnie ponosi odpowiedzialność za sytuację.

Korespondent dziennika „New York Star" stwierdził na marginesie kampanii oszczerstw, prowadzonej przez komisję badania działalności antyamerykańskiej, że setki wybitnych uczonych rzuca służbę państwową i obejmuje stanowiska w przedsiębiorstwach przemysłowych, mimo, że nie mają tam odpowiednich warunków dla kontynuowania badań naukowych.

Koleiarze brytyjscy w walce

o wyższe płace

LONDYN, 18.9 (PAP). — Trybunał rozjemczy w Londynie przystąpił do rozpatrzenia wniosku brytyjskiego związku zawodowego kolejarzy w sprawie podwyżki płac o 12,5 szylingów tygodniowo. Związek podkreśla, że wobec wzrostu kosztów utrzymania wynagrodzenia kolejarzy są poniżej ustalonego minimum. Z tego względu kolejarzom przysługują klauzule Białej Księgi rządu w sprawie płac, które przewidują, że w wypadku szczególnie niskich zarobków może nastąpić ich podwyżka.

Klęskowe dni wojsk ateńskich

w Epirze i Tracji

RZYM, 18.9 (PAP). Agencja Elefteri Ellada komunikuje, że silne walki rozgorzały w Epirze. W rejonie Messowuni - Marina wojska faszystowskie nacierają przy pomocy dużych sił artyleryjskich i lotnictwa. Kontrataki wojsk demokratycznych zwycięsko powstrzymują napór wroga.

Oddziały armii demokratycznej zaatakowały i zmusiły do odwrotu wojska ateńskie w rejonie Sochos-Iliupolis i Metalikos. Oddziały konnicy armii demokratycznej zdobyły Metalikos.

W Tracji w górach Tsantiri-Chionu batalion armii faszystowskiej po krótkiej bitwie został zdziesiątkowany.

Po kapitulacji Hajderabadu

Ministrowie rządu nizama pod strażą

LONDYN, 18.9 (PAP). — Agencja Reutera donosi z Hajderabadu, że w sobotę nastąpiła oficjalna kapitulacja sił wojskowych nizama. Akt kapitulacji został wręczony przez dowódcę wojsk Hajderabadu dowódcy hinduskich sił zbrojnych w Hajderabadzie — generałowi Choudhoury.

Według krążących pogłosek, dowódca muzułmańskich oddziałów Razakarow zbiegł do Pakistanu.

LONDYN, 18.9 (PAP). — Agencja Reutera komunikuje z Hajderabadu, że na terenie całego państwa wprowadzono administrację wojskową, przyczym gubernatorem wojskowym mianowano dowódcę pierwszej hinduskiej dywizji pancernej gen. Choudhoury. Wszyscy ministrowie rządu nizama poddani zostali domowemu aresztowi. Wydano rozkaz aresztowania przywódcy oddziałów Razakarow. W miastach Hajderabad i Secunderabad wprowadzono godziny policyjne.

Wojska chińskiej armii ludowej

w ofensywie na froncie Szantungu

PARYŻ, 18.9 (PAP). — Powołując się na chińskie rządowe źródła wojskowe, agencja France Presse komunikuje z Nankinu, że wojska armii ludowej przeszły do ofensywy na froncie Szantungu. Podczas gdy jedna grupa zaatakowała front centralnie wzdłuż linii kolejowej Tien-Tsin--Puhow, druga skierowała się na stolicę prowincji Tsi-Nan.

W kilku wierszach

— **W Manston (Kent)** samolot Raf typu Mosquito runął w płomieniach na szereg samochodów i rowerów które znajdowały się właśnie w tym miejscu. Wskutek katastrofy zginęło 9 osób.

✤

— **Dr. Józef Giebałtowicz**, minister pełnomocny RP. w Norwegii mianowany posłem RP w Islandii złożył 14 bm. listy uwierzytelniające.

✤

— **Prezydent Republiki Węgierskiej** Arpad Sakasits złożył mandat poselski. Z mandatu poselskiego zrezygnował również minister spraw zagranicznych Erik Molnar, który w najbliższym czasie wyjeżdża na placówkę dyplomatyczną.

✤

— **W W. Brytanii** liczba bezrobotnych na terenie W. Brytanii w ciągu sierpnia wzrosła o 16.500 osób.

✤

— **W Austrii** po cofnięciu zasiłków gospodarczych jednocześnie z sześcioprocentową zwyżką płac wywołało natychmiastową zwyżkę oficjalnych cen produktów w ramach przydziałowych norm żywnościowych. Ceny mleka wzrosły o 70 proc. mięsa o 40 proc., tłuszczu o 45 proc. masła o 50 proc.

✤

— **Strażnik obozu koncentracyjnego w** Haindl skazany został przez trybunał ludowy w Pradze na karę śmierci.

✤

— **W Pradze aresztowano szajkę** faszystów, którzy drukowali i kolportowali nielegalne ulotki, nawołujące do sabotażu i terroru przeciwko republice demokratycznej. W ciągu 36 godzin przestępcy stanęli przed trybunałem stanu, który w myśl obowiązującej nowej ustawy o obronie republiki, skazał przestępców na kary od dwóch do ośmiu lat więzienia.

✤

— **W Rangunie** dokonano zamachu na U-Tin-Tuta, inspektora generalnego wojsk rządowych, walczących przeciwko powstańcom malajskim. Sprawcy zamachu zdołali zbiec.

Inkaso podatku w ziarnie i skup zboża

Niedociągnięcia aparatu spółdzielczego i sprytne »figle« podatników

Duża podaż obniża cenę — toteż przyszły ze wsi alarmujące głosy, że tu i ówdzie prywatni kapitaliści próbują skupować żyto pożniwne po 1.400 zł za kwintal, chociaż cena rządowa została określona na 2.050 zł. W trosce o dobro wsi czynniki rządowe umiały temu przeciwdziałać.

W akcji tej są jednak pewne niedociągnięcia, które trzeba omówić i podkreślić, aby zapobiec im natychmiast. Trafiają się okolice, gdzie dopływ kapitałów obrotowych do spółdzielni jest zbyt szczupły. Są wypadki, że chłop musi wracać ze zbożem z miasta do domu ,bo spółdzielnia wstrzymała zakupy z braku płynnej gotówki. Są miasta, w których za odstawione przez chłopa zboże daje się kwitki i bony zamiast pieniędzy.

Nie chcemy być gołosłowni — więc kilka przykładów. Spółdzielnia w Suwalkach zakupiła zboża w ciągu dnia za 4 miliony złotych, ale wypłaciła gotówką tylko 500.000, wydając chłopom „kwitki". W wojew. pomorskim w ostatniej dekadzie sierpnia napływ gotówki z ośrodków centralnych do spółdzielni tak osłabł, że liczni rolnicy otrzymali za zboże „czeki bankowe" — które, na szczęście, uwzględniono im przy opłacaniu Funduszu Oszczędnościowego Rolnictwa. W pow. miechowskim spółdzielnie gminne wypłaciły duże sumy „bonami" i gdy przyszli na wieś poborcy podatku gruntowego, chłopi pokazywali im kwitki, dowodząc, że w tych warunakch mają chyba prawo zapłacić podatek gruntowy później, po zamianie bonów na gotówkę. Słyszeliśmy też meldunek z wojew. śląsko-dąbrowskiego, że punkty zsypu nie mają pieniędzy i chłopi wracają z ziarnem do domu.

W wojew. szczecińskim przyłączył się do tych bolączek inny moment: oto rolnicy chcą oddać więcej zboża, niż magazyny mogą przyjąć.

Łączy się z tym niedostateczne uświadomienie rolnika o nowym systemie poboru ziarna. Z pewnością wielu nie wie, że dawne przepisy, które nakazywały odstawić 20 proc. ziarna w sierpniu, 20 proc. we wrześniu i 60 proc. w październiku, nie obowiązują — i odstawiają zboże według dawnego systemu.

ZWAGI na trudności transportowe magazynowe musimy jednak bezwzględnie przestrzegać planu, opracowanego szczegółowo przez głównego pełnomocnika rządu do spraw podatku gruntowego — według potrzeb Min. Aprowizacji.

Nie możemy dopuszczać do tego, że na przykład w zeszłym tygodniu przed elewatorami wrocławskimi zgromadziło się 140 wagonów ziarna, na które nie było pomieszczenia. Na tym odcinku wszelkie wykonywanie normy ponad plan jest niewskazane.

Nie brak też wypadków, że trzeba sypać zboże w spichrzach na 2 metry wysoko, co grozi możliwością poważnych strat.

STWIERDZONO też, że parcelanci nie posiadający stodół, np. w pow. nowotomyskim, młócili niedosuszone zboże wprost ze stert, nie nadające się do magazynowania, i zwieźli na punkty zsypu i skupu, aby — powiedzmy — 95 kg ziarna i 5 kg „nielegalnej" wody zamienić na banknoty, którym wilgoć nie zaszkodzi....

»Wodnisty« podatek

JAK wiemy zamożniejsi chłopi tylko część podatku gruntowego płacą w gotówce, a część płacą w zbożu. W ten sposób przez podatek gruntowy w naturaliach, państwo nasze zbiera ze wsi około pół miliona ton zboża, które obraca przede wszystkim na kartkowe wyżywienie świata pracy w miastach. W związku z tym przy podaży zboża wystąpił jeszcze jeden czynnik — po prostu przypadkowy.

Nie otrząsnąwszy się jeszcze z tych „tricków", które mogły być chwalone za okupanta, niektórzy chłopi (a sprytu chłopu polskiemu nie brak) chętnie oddali ziarno nawet przed terminem — bo ziarno było mokre, niedosuszone. Żniwa mieliśmy rzeczywiście mocno przekropne, toteż ten i ów wolał pozbyć się kłopotu i niebezpieczeństwa przechowywania mokrego ziarna w spichrzu.

Źle się stało, że znalazły się takie spółdzielnie gminne i punkty zsypu, które albo nie poznały się na tym, bądź co bądź łajdackim figlu, — albo też, zamiast dbać o interes państwa, potraktowały rzecz po kumotersku.

Wystarczy powiedzieć, że nawet w solidnej Wielkopolsce zarządy 6-ciu spółdzielni trzeba było pociągnąć do odpowiedzialności za odesłanie do magazynów centralnych ziarna zgnojonego — które, na domiar złego, mogło spowodować zagrzanie się i zepsucie wielkich ilości zboża w elewatorach.

Czas, żeby każda spółdzielnia zaopatrzyła się w wagę holenderską i piętnowała uczciwego obrotu zbożem. Podatku, wyznaczonego w ziarnie, nie można płacić... wodą.

Rekordowa zwózka

OPOWSZECHNOŚCI tego zjawiska w pewnych okolicach kraju, zapewne tam, gdzie deszcz najwięcej dokuczył żniwiarzom, świadczą choćby cyfry z pow. obornickiego. Chociaż nakazane odstawy żyta określono tutaj w drugiej połowie sierpnia na 27 ton, chłopi zwieźli do magazynów 370 ton! Maleńki magazyn gminny w Murowanej Goślinie, na północ od Poznania, również otrzymał olbrzymią ilość zboża, wielokrotnie ponad plan. W pow. czarnkowskim całomiesięczny wymiar na wrzesień wynosi 200 ton; mimo to przez pierwsze 6 dni września zwieziono ponad 300 ton.

W walce o sprawiedliwość społeczną na wsi

Prace min. Rolnictwa i zadania ZSCh

W dniu 18 bm. rozpoczęło się plenarne posiedzenie Zarządu Gł. ZSCh. Wzięli w nim udział: min. Jan Dąb-Kocioł, min. Bolesław Podedworny, wicemin. Stanisław Tkaczow, przewodniczący sejmowej Komisji Rolnej pos. Chełchowski, pos. Janusz oraz przedstawiciele zainteresowanych resortów i przedstawiciele zarządów wojewódzkich ZSCh.

PROGRAM PRAC MIN. ROLNICTWA

Min. Dąb-Kocioł, który przedstawił zebranym program bieżących prac. min. Rolnictwa i R. R. oraz omówił zagadnienia, związane z planami przebudowy ustroju rolnego w Polsce. W roku gospodarczym 1948/9 nastąpi dalszy wzrost powierzchni obsiewu o 800 tys. ha. Opracowano ponadto szeroki plan podniesienia hodowli, przewidujący wprowadzenie nowego systemu kontroli mleczności.

Przechodząc do programu unowocześnienia wsi oraz zagadnień spółdzielczości produkcyjnej — mówca położył specjalny nacisk na konieczność przeprowadzenia pracy uświadamiającej wśród chłopów.

Dużo miejsca poświęcił mówca zagadnieniom walki klasowej na wsi i zbliżającej się akcji wyborów do władz Związku.

Ze względu na rolę majątków państwowych, ZSCh. musi zwrócić uwagę na robotników i pracowników rolnych tych majątków. Powinni oni mieć proporcjonalny udział we władzach ZSCh. oraz spółdzielczości wiejskiej.

ZADANIA ZSCh.

Następnie prezes Zarządu Głównego ZSCh. — Dura wygłosił referat pt.: „Aktualne zadania Związku Samopomocy Chłopskiej", podkreślając, że jakkolwiek reforma rolna wyzwoliła wielkie siły w masach chłopskich, to jednak nie usunęła narastającej od wieków nędzy i krzywdy na wsi, nie usunęła wyzysku i niesprawiedliwości. Reforma rolna zapoczątkowała jedynie realizację programu walki o lepszą przyszłość wsi.

ZSCh zdobył się jednak na opracowanie planu, zmierzającego do rzeczywistego podniesienia kultury rolnej drobnych i średnich gospodarstw, nie docenił sił, hamujących dopływ pomocy państwowej do gospodarstw drobnych i średnich, nie dopilnował, aby władze w spółdzielczości wiejskiej, w ośrodkach maszynowych i w instytucjach kredytowych były obsadzone przez rzetelnych — znających potrzeby mało- i średniorolnego chłopa — ludzi.

Związek został w pewnym stopniu uzależniony od klasowych wrogów chłopa mało- i średniorolnego. Częste są wypadki, że czołowym działaczem samopomocy w powiecie jest bogacz wiejski. Dziś istnieje konieczność oczyszczenia ZSCh z tych elementów. Związek czuwać musi aby we władzach znaleźli się przede wszystkim chłopi mało- i średniorolni.

Prezes Dura omówił ponadto prace przygotowawcze do akcji wyborczej ZSCh

PODZIAŁ GOSPODARSTW A OBNIŻKA PODATKU GRUNTOWEGO

Następnie prezes Dura przedstawił szeroko stosowany przez bogaczy wiejskich fikcyjny podział gospodarstw w celu uzyskania obniżki podatku gruntowego.

Okazuje się, że bogaci chłopi stworzyli sztucznie około 400 tys. gospodarstw, przez co wymiar podatku gruntowego zmniejszył się o pół miliona ton zboża, co stanowi równowartość około 10 milionów zł. Oszustwo to dokonane zostało ze szkodą mało- i średniorolnych chłopów, gdyż 75 proc. wpływów z podatku gruntowego idzie na cele samorządu terytorialnego. Fakt ten najdobitniej charakteryzuje metody walki, jaką bogacze wiejscy toczą z chłopami mało i średniorolnymi.

Omawiając zasady polityki podatkowej i FOR, mówca podkreśla, że polityka ta ma na celu obronę interesów małych gospodarstw. Dobitnie świadczy o tym fakt obniżenia stopy podatkowej oraz zwolnienia od płacenia drugiej raty podatku około 900 tys. gospodarstw.

W związku z tym, że nadzór nad wymiarem podatku i FOR należy również do komisji społecznych, prezes Dura zwrócił uwagę na konieczność stałego usprawniania pracy tych komisji oraz ożywienia prac gminnych delegatów społecznych.

KREDYTY DLA WSI

Następnie prezes Dura szeroko omówił zagadnienie kredytowania mało i średniorolnych gospodarstw, z najwyższym zadowoleniem witając rozporządzenie min. Skarbu, ułatwiające otrzymanie kredytów mało i średniorolnym chłopom i upraszczające z tym związane formalności. Ponieważ zarządy ZSCh. będą opiniować podania chłopów o przyznanie kredytu, mówca apelował, aby zaświadczenia te były wydawane sprawnie i z troską o interes szerokich mas chłopskich.

Przechodząc do zagadnień spółdzielczości produkcyjnej prezes Dura napiętnował tych działaczy, którzy wbrew prawdzie w terenie sugerują chłopom, jakoby stworzenie spółdzielni miało się odbywać pod przymusem tempo tworzenia spółdzielni produkcyjnych uzależnione jest od stopnia uświadomienia chłopów, od ich gotowości do przyjęcia tej formy gospodarowania, od przygotowania technicznego oraz od kadr fachowców.

POTRZEBA WIĘKSZEJ AKTYWNOŚCI

Następnie prezes Dura zwrócił uwagę na małą aktywność kół gromadzkich i zarządów gminnych ZSCh. „Poprzez wzmożenie aktywności — powiedział na zakończenie prezes Dura — można podnieść w masach chłopskich świadomość klasową i mobilizować te masy do walki o sprawiedliwość społeczną".

O zadaniach ZSCh. na odcinku rolniczym mówił również wiceprezes Zarządu Głównego ZSCh., inż. Dumański. Omówił on obecne zadanie ZSCh. na odcinku rolnictwa. Praca ZSCh. musi obecnie pójść nowymi drogami. Zrzeszenia branżowe powinny być masowe i skupić przede wszystkim drobnych i średnich chłopów. Szczególną rolę mają do odegrania zrzeszenie hodowców bydła i zrzeszenia uprawowe. ZSCh. nie chce tworzyć zrzeszeń, złożonych z bogaczy wiejskich i nie dopuści, aby ci bogacze wchodzili do władz zrzeszenia. Dążąc do umasowienia zrzeszeń zniesie składkę członkowską i wpisowe, pobierane dotychczas od członków zrzeszeń. Chłopi płacić będą tylko składki jako członkowie ZSCh.

Wiceprezes Dumański zwrócił następnie uwagę na pracę wydziałów organizacji wsi i gospodarstw.

Specjalną opieką muszą być otoczone wsie samopomocowe oraz pierwsze spółdzielnie produkcyjne, które powstaną w roku przyszłym.

Ważnym zagadnieniem jest również współzawodnictwo w rolnictwie, zwłaszcza współzawodnictwo zespołowe, które przygotowuje chłopów do pracy spółdzielczej.

Aby uniknąć jakichkolwiek strat w okresie przebudowy struktury rolnej na wsi, ZSCh. w dalszym ciągu opiekować się będzie wszystkimi gospodarstwami indywidualnymi, które tej opieki potrzebują.

Na zakończenie wiceprezes Dumański podkreślił konieczność przygotowania kadr fachowców w związku ze stojącymi przed wsią nowymi zagadnieniami przez przeszkalanie pracowników w zakresie zagadnień społecznych i politycznych.

W Łodzi panika minęła

W Łodzi panika, która trwała na rynku przez kilka dni, a która przejawiała się w obleganiu sklepów i masowym wykupywaniu produktów, przeminęła. Sklepy Państwowego Przemysłu Spożywczego, Społem, PDT, a nawet sklepy prywatne są zawalone workami cukru, mąki, kasz itp. W sklepach przygotowano torebki z odważonym cukrem, na który brakuje jednak już chętnych. Ogonki skurczyły się do 5—6 osób.

Rozdanie świadectw i nagród w Oficerskiej Szkole Piechoty na Śląsku Dolnym

W związku z piątą rocznicą istnienia Oficerskiej Szkoły Piechoty odbyła się uroczystość rozdania świadectw absolwentom tej Szkoły. W uroczystościach wziął udział Minister Obrony Narodowej I Marszałek Polski Michał Żymierski.

Nagrody otrzymali dwaj najlepsi uczniowie-podchorążowie Józef Staniszewski i Kazimierz Morek.

Pogrzeb Pawła Ettingera w Moskwie

MOSKWA, 18.7 (PAP). — Wczoraj odbył się w Moskwie pogrzeb sędziwego krytyka artystycznego Polaka Pawła Ettingera. Na uroczystościach żałobnych w siedzibie Związku Plastyków Radzieckich zgromadzili się liczni przedstawiciele świata artystycznego Moskwy, wybitni artyści malarze, i krytycy, przedstawiciele ambasady R. P. w Moskwie, prasy polskiej oraz liczni członkowie kolonii polskiej.

U trumny zmarłego wygłosili przemówienia prezes Gerasimow przedstawiciel Instytutu Historii Sztuki przy Akademii Umiejętności ZSRR, prof. Sidorow i inni.

Wykrycie szajki handlarzy narkotykami

Władze Bezpieczeństwa zatrzymały w ostatnich dniach w Białymstoku kilka osób, które od dłuższego czasu trudniły się nielegalną sprzedażą narkotyków. W dniu 23 sierpnia aresztowany został przez milicję białostocką nałogowy morfinista Paweł Makar, który z bronią w ręku usiłował obrabować przechodzącego ulicą właściciela masarni Grzybka Józefa.

W czasie śledztwa Paweł Makar przyznał się, że dokonał napadu w celu zdobycia pieniędzy na kupno morfiny. Wyszło wówczas na jaw, iż w Białymstoku istnieje nielegalny punkt sprzedaży narkotyków, pochodzących przeważnie z kradzieży. Nielegalną sprzedażą narkotyków trudnili się między innymi: właściciel składu aptecznego Boczkowski, pracownik apteki Ubezpieczalni Społecznej mgr. Łapiński i felczer Świeczyński. Wszyscy trzej oskarżeni na handlu tym zarabiali ogromne sumy. Podczas przeprowadzonej rewizji znaleziono w ich mieszkaniach całe składy morfiny i innych narkotyków. Przeważną część materiału, znalezionego u Łapińskiego, pochodzi z apteki Ubezpieczalni w której pracował.

W kapitalistycznym więzieniu

Niewolnicza praca dziewcząt polskich w Kanadzie

NOWY JORK, 18.9 (PAP). Wychodzące w Toronto (Kanada) czasopismo „Kronika Tygodniowa" zamieszcza reportaż swego współpracownika z pobytu w Saint Georgers i Quebec, gdzie pracują Polki zwerbowane do pracy wśród D.P. w Niemczech. W fabryce osławionego posła Dienna polskie dziewczęta izolowane są od reszty robotnic i robotników. Ostatnio w fabryce tej wybuchł strajk spowodowany skandalicznie niskimi zarobkami, ale Polkom nie pozwolono nawet brać udziału w zebraniach robotniczych, na których była omawiana sprawa strajku. To swojego rodzaju dyskryminacja wobec Polek powoduje ich masową ucieczkę z miejsc pracy. W ciągu jednego tylko tygodnia 25 polskich dziewcząt opuściło miasto, udając się do Montrealu w poszukiwaniu innej pracy. Inne robotnice polskie również szykują się do wyjazdu, gdyż w okresie strajku nie otrzymują one żadnych zasiłków i cierpią głód. Mimo, że fabryka jest zamknięta a pracodawcy starają się złamać strajk, żadna z Polek nie dała się zwerbować jako łamistrajk. Wszystkie robotnice bez względu na narodowość walczą solidarnie o podwyżkę płac.

Autor reportażu zamieszczonego w „Kronice Tygodniowej" opisując rozmowę z dziewczętami polskimi przytacza ich niektóre wypowiedzi: Polki żalą się, że są traktowane jak niewolnice. Z oburzeniem opowiadały one o tym, że ich niskie zarobki nie pozwalają im na kupno najpotrzebniejszych do życia rzeczy. Poza tym pracodawcy systematycznie jeden batalion armii faszystowskiej potrąca zarobku na opłacenie mieszkania, którego im udzielono w klasztorze. Potrąca im się również 25% z całego zarobku. Pieniądze te mają być im wydane po skończeniu kontraktu. W razie choroby nie otrzymują żadnej zapłaty, ani pomocy.

Polki zwracają się z apelem do Polonii kanadyjskiej ,ażeby im pomogła wyrwać się z tego kapitalistycznego więzienia.

Robotnicy radzieccy zwiększają rentowność przemysłu

MOSKWA, 18.9 (PAP)). — Inicjatywa pracowników przemysłu moskiewskiego, którzy zobowiązali się do uzyskania przed upływem r. b. ponadplanowego dochodu w wysokości 2 miliardów rubli, odbiła się szerokim echem w całym Związku Radzieckim. Apel robotników moskiewskich do dalszego wzmożenia wydajności pracy, obniżenia kosztów własnych stał się bodźcem nowej potężnej fali współzawodnictwa socjalistycznego.

Nietylko w stolicy ZSRR, lecz we wszystkich ośrodkach przemysłowych Związku Radzieckiego robotnicy biorą na siebie zobowiązania dalszego podniesienia rentowności przemysłu.

Współpraca gospodarcza krajów słowiańskich

Realizacja dwuletniego planu bułgarskiego

umożliwi import dóbr inwestycyjnych

ROZBUDOWA wszystkich dziedzin życia gospodarczego Bułgarii, kraju rolniczego, o nader słabo rozwiniętym przemyśle, wymaga importu olbrzymich ilości najróżnorodniejszych artykułów metalowych, od najprostszych do najbardziej skomplikowanych.

Rozwój życia gospodarczego Bułgarii uzależniony jest od importu. Dysponując na eksport jedynie takimi towarami jak winogrona, tytoń, nasiona oleiste, ryż, pszenica, len, surowy jedwab, skóry surowe, jelita, smalec, masło, opium, rudy, deski bukowe, Bułgaria nie mogłaby liczyć na otrzymanie z zagranicy niezbędnych dla niej maszyn, instalacji i narzędzi. Państwa eksportujące te wyroby, zbywałaby je na korzystniejszych dla siebie rynkach. Sytuację ratuje jednak współpraca gospodarcza między krajami demokracji ludowej, która umożliwia słabszym ekonomicznie organizmom szybki rozwój, uniezależniając je od spekulacji handlowych. Dzięki niej Bułgaria jest w stanie zaspokoić bardzo wiele swoich najniezbędniejszych potrzeb m. in. również w zakresie przemysłu metalowego, elektrotechnicznego, oraz hutnictwa. Artykułów z tych dziedzin produkcji dostarczają Bułgarii przede wszystkim Czechosłowacja, Polska, Związek Radziecki i Węgry.

SAMOCHODY Z CZECHOSŁOWACJI

W myśl umowy handlowej z 21 kwietnia 1947 r. zawartej na okres 4 lat. Bułgaria otrzyma z CSR dobra inwestycyjne na ogólną sumę 3,5 mld. kcs. Długoterminowe dostawy obejmują urządzenia dla rozbudowy przemysłu, elektryfikacji i rolnictwa. Firmy czechosłowackie dostarczać będą Bułgarii: urządzenia elektrowni i stacji transformatorowych oraz inne instalacje elektryczne, w szczególności — w latach 1949 — 1950 dostarczone zostaną elektrownie ogólnej mocy 150 tys. KW, z tego w r. 1949 — 100 tys. KW; dalej — urządzenia dla kopalń, w tym m. in. parowozy, wagony, instalacje elektryczne, czerpaki ziemi, następnie obrabiarki do metali i obrabiarki do drzewa, urządzenia budowlane, środki transportowe, w tym — samochody ciężarowe i przyczepy (z tego w r. 1947 — 200 samochodów ciężarowych, a w następnych latach po 300), autobusy (300 szt. rocznie), samochody lekkie i urządzenia dla transportu wodnego; w końcu — narzędzia precyzyjne, instrumenty chirurgiczne i inne.

W ciągu roku 1947 i pierwszych trzech miesięcy roku bieżącego Bułgaria otrzymała z CSR m. in. wyroby z drutu, wyroby kute, wyroby z żelaza kutego, motory, wagi 2 — 25 i 100 — 1000 kwintali, obrabiarki do drzewa, pługi i inne maszyny do uprawy gleby, maszyny do szycia, strugarki wagi ponad 10 q, samochody ciężarowe komplet ne 1600 — 3000 kg, karoserie i podwozia, autobusy ponad 3000 kg, przyrządy optyczne, artykuły elektrotechniczne, wreszcie części zamienne różnych maszyn, aparatów i narzędzi.

PAROWOZY Z POLSKI

Nowa umowa o wymianie towarów między Polską a Bułgarią, podpisana 31 sierpnia br., zawarta na okres 16 miesięcy, od 1 września br. do 31 grudnia 1949 r., przewiduje obroty w wysokości przeszło 20 mln. dol. am. Dostawy polskie do Bułgarii, gdy chodzi o wyroby metalowe, obejmują maszyny, obrabiarki, aparaty, sprzęt przemysłowy, sprzęt elektrotechniczny i niektóre wyroby hutnicze. Układ ten rozszerza znacznie objętość dotychczasowych obrotów towarowych. Stosunki handlowe między Polską i Bułgarią rozwijają się pomyślnie. Sfinalizowanych zostało wiele transakcji, w następstwie których Polska wyeksportowała do Bułgarii m. in. nawierzchnię kolejową, mosty, parowozy i wagony towarowe wąskotorowe, strugarki, wrzeciona, a z maszyn i narzędzi rolniczych pługi, brony, ramy podorywkowe i lemiesze do pługów.

URZĄDZENIA FABRYCZNE Z ZSRR

Ze Związku Radzieckiego otrzymuje Bułgaria kompletne instalacje dla fabryki sztucznych nawozów i fabryki przeróbki węgla.

Bułgaria zaopatruje się w wyroby metalowe, głównie w krajach słowiańskich, utrzymuje ona jednak również ożywione stosunki handlowe i z innymi państwami. Ze Szwajcarii np. importuje Bułgaria maszyny drukarskie, przyrządy precyzyjne, aparaty i instrumenty geodezyjne, instrumenty chirurgiczne oraz cały szereg innych artykułów, wymagających wysokiego stopnia robocizny.

Uchwalony w kwietniu 1947 r., 2 letni plan przewiduje poszerzenie i racjonalizację istniejących zakładów przemysłowych, oraz budowę nowych, które stworzą podstawę dla rozszerzenia szeregu gałęzi przemysłu ciężkiego. Już pod koniec roku 1948 produkcja przemysłu bułgarskiego przekroczy poziom przedwojenny o 67 proc. Realizację tych planów opiera Bułgaria na ścisłej współpracy gospodarczej z krajami demokracji ludowej.

Dr T. BLEWĄSKI

Penicilinę produkować będą zakłady „Spiessa"

Dawna fabryka „Spiessa" w Warszawie, zniszczona w okresie powstania w przeszło 80 proc., odzyskała już przedwojenną zdolność produkcyjną. Drogą rewindykacji zakłady odzyskały większą część wywiezionych do Niemiec maszyn i urządzeń wytwórczych. Odbudowano również budynki i urządzenia fabryczne.

Znaczna część sum przewidzianych na inwestycje w zakładach „Spiessa" w latach 1947, 1948, przeznaczono na budowę urządzeń do produkcji penicillny. Jeszcze w bieżącym miesiącu rozpocznie się montaż maszyn i urządzeń w „dziale penicilinowym" fabryki, w grudniu zaś przewiduje się wykonanie pierwszej, próbnej partii penicilny.

Prawdopodobnie już w pierwszych miesiącach r. 1948 zakłady „Spiessa" przystąpią do masowej produkcji tego cennego leku.

Polscy eksperci finansowi

w drodze do Paryża

Zawarty w marcu br. układ handlowy z Francją przewidywał powołanie mieszanej komisji polsko-francuskiej dla rozpatrzenia wzajemnych zobowiązań finansowych pomiędzy obu krajami.

W związku z tym w dniu 16 bm. wyjechała do Paryża specjalna delegacja ekspertów finansowych pod kierownictwem naczelnika Wydziału Polityki Finansowej Ministerstwa Skarbu.

Ponad 15 mln. ton towarów

wyeksportowaliśmy w pierwszym półroczu

W okresie styczeń — czerwiec b. r. wyeksportowaliśmy ogółem 15.044.096 ton różnych artykułów, wobec 855.875 ton wywiezionych w analogicznym okresie r. ub. Czołową pozycję w naszym eksporcie stanowiły pod względem tonażu wytwory pochodzenia mineralnego — ponad 14,5 mln. ton. Przetwory spożywcze partycypowały w eksporcie 102.110 tonami; przetwory chemiczne 27.123 tonami; wytworów pochodzenia zwierzęcego wywieziono 26.636 ton.; metale nieszlachetne i wyroby z nich 146.425 ton; wyrobów kamieniarskich, ceramicznych oraz szklanych około 20 tys. ton, udział pozostałych gałęzi produkcji nie przekraczał 10 tys. ton na każdy dział.

ZA GRANICĄ PISZĄ

Po konferencji 4-ch w sprawie kolonii włoskich — Głosy prasy po zabójstwie hr. Bernadotte'a

„Unita"

w artykule p. t. „Rozbój imperialistyczny", w którym omawia wyniki konferencji czterech mocarstw w sprawie b. kolonii włoskich.

„W ciągu całego roku — pisze dziennik — Bevin usiłował zniszczyć wszelkie możliwości porozumienia między czterema wielkimi mocarstwami w sprawie b. kolonii włoskich. Był przekonany, że przy poparciu Stanów Zjednoczonych będzie miał do dyspozycji na generalnym zgromadzeniu ONZ posłuszną większość głosów, która pozwoli mu na urzeczywistnienie jego celów. Decydującą rolę w uniemożliwieniu porozumienia i w zwycięstwie tezy Bevina odegrały USA. Stanowisko radzieckie pozostało niezmienione w ciągu całego roku pertraktacji.

Stany Zjedn. natomiast, przez cały ten czas unikały wyraźnego sprecyzowania swego stanowiska. W rzeczywistości za oficjalnym milczeniem Departamentu Stanu ukryty był szereg skomplikowanych pertraktacji trzech mocarstw. Pertraktacje te doprowadziły do zlikwidowania stanowiska Francji, która odnosiła się życzliwie do zagadnienia powiernictwa Włoch nad byłymi koloniami włoskimi.

Pertraktacje te zakończyły się oświadczeniem, w którym USA potwierdzają, że popierają całkowicie brytyjskie roszczenia do Cyrenaiki i Trypolitanii, są zwolennikami powiernictwa Etiopii nad Erytreą i wyrażają zgodę na administrację włoską jedynie w Somali. Postępowanie takie Stany Zjedn. w bezwstydny sposób motywują kwestią bezpieczeństwa wojennego.

Stany Zjednoczone wyraźnie dowiodły w ten sposób, że proponowane przez nie rozwiązanie tego problemu nie ma nic wspólnego z interesami ludności Libii, Erytrei i Somali i że rozwiązanie to powinno zależeć od strategiczno-wojennych planów.

Istota rzeczy polega na tym, że Anglików i Amerykanów nie tylko nic nie obchodzi przyszłość mieszkańców Libii, Erytrei i Somali, lecz tylko zyskanie nowych terenów dla ochrony swych ekspansjonistycznych planów.

„Tempo"

potępiając morderstwo hr. Bernadotte jest zdania, że

duch Hitlera nie zniknął jeszcze z powierzchni ziemi i wegetują jeszcze poglądy, według których pogarda dla życia ludzkiego, gwałt i morderstwo stanowią metody, umożliwiające osiągnięcie zwycięstwa jakiejkolwiek idei.

Gazeta wyraża również przypuszczenie, że sprawcy zamachu nie mają, być może, nic wspólnego ze sprawą żydowską lub arabską, lecz są narzędziem prowokacyjnych państw, mających na celu zaciemnienie atmosfery w Palestynie.

„Volksstimme"

organ austriackiej partii komunistycznej stwierdza, że

zamach na hr. Bernadotte zasługuje na jak najbardziej surowe potępienie. Nie należy jednak zapominać, że hrabia padł niejako ofiarą polityki nienawiści, prowadzonej przez jego mocodawców.

„New York Herald Tribune"

pisze, że

wieść o śmierci Bernadotte wstrząsnęła opinię publiczną całego świata. Dziennik wyraża pogląd, że rząd Izraela winien uczynić wszystko, w celu wykrycia sprawców zamachu i oddania ich w ręce sprawiedliwości.

Dwieście parowozów ponad normę

naprawili pracownicy PKP w Krakowie

Kolejarze warsztatów i parowozowni głównej PKP Kraków—Płaszów wykonali naprawę dwusetnego parowozu ponad normę wyznaczoną przez Ministerstwo Komunikacji.

Do osiągnięcia tak wspaniałych rezultatów przyczyniło się w dużej mierze rozwinięte szeroko na terenie warsztatów współzawodnictwo pracy.

We współzawodnictwie wyróżnili się: Franciszek Stachowicz, tokarz-specjalista (182 proc. normy), maszynista Józef Bonarek i pomocnik Stanisław Ziętara (200 proc. normy), maszynista Teofil Lach i palacz Tadeusz Szymański (152 proc. normy) oraz maszyniści Kazimierz Bogdanowicz i Jan Bronowicz, którzy osiągnęli po 151 proc. normy. (zd)

„Oręż Nocy"

VERCORSA — opowiadania okupacyjne. Przynosi

»TWÓRCZOŚĆ« WRZESIEŃ Cena 120 Zł.

Spółdzielczość wiejska

— jedyną formą spółdzielczości spożywców

Zw. Radzieckiego

Rola i zakres zadań spółdzielczości radzieckiej ulegały w okresie trzydziestolecia kilkakrotnym zasadniczym zmianom. Ciekawe dane o rozwoju spółdzielczości w Związku Radzieckim zawiera tłumaczona na język polski przez W. Wojnackiego i St. Poznańskiego publikacja p.t. „Planowanie Gospodarcze w Spółdzielczości Radzieckiej".

Pierwszym wyraźnie wyróżniającym się okresem w historii radzieckiej spółdzielczości są lata 1917—1930, t.j. od Rewolucji Październikowej do zniesienia handlu prywatnego.

W latach wojny domowej spółdzielczość spożywców stała się aparatem skupu i dystrybucji, podporządkowanym całkowicie organom państwowym. Przeprowadzono wówczas komasację istniejących spółdzielni terenowych w jednolite spółdzielnie robotniczo - chłopskie oraz wprowadzono obowiązek należenia do spółdzielni całej ludności przy jednoczesnym zniesieniu wpisów i udziałów.

Głównym zadaniem spółdzielczości spożywców w tym okresie było związanie przemysłu państwowego z gospodarstwem chłopskim poprzez handel spółdzielczy oraz wyparcie z handlu kapitału prywatnego. Następuje szybki rozwój spółdzielczości, udział jej w obrocie hurtowym osiąga w latach 1925/26 42.6 proc., w obrocie detalicznym 43.8 proc. Rozwijają się spółdzielnie rolniczo-handlowe. W r. 1925 liczba tych spółdzielni wynosi 35.792, a ilość członków sięga 5 milionów.

Intensywne uprzemysłowienie kraju pociąga za sobą dalszy rozwój spółdzielczości spożywców, która odgrywa coraz poważniejszą rolę zarówno w detalicznym i hurtowym obrocie towarowym jak też w skupie produktów rolnych.

W okresie 1930—1935, przeprowadzona w ramach pierwszej pięciolatki kolektywizacja gospodarki rolnej nałożyła na spółdzielczość spożywców nowe zadania. Zakres zadań przerastał jednak możliwości organizacyjne. Spółdzielczość nie przebudowała swej działalności na wsi odpowiednio do wymagań ruchu kołchozowego.

W roku 1932 dokonano przebudowy aparatu skupu produktów rolnych. Zlikwidowano, przystosowaną do skupu produktów indywidualnych gospodarstw, spółdzielczość rolniczą przekazując jej aparat państwowym organizacjom skupu. Spółdzielczości spożywców powierzono prowadzenie zdecentralizowanego skupu warzyw, owoców, mleka i produktów drobnej hodowli zwierząt, jak również scentralizowanego skupu na zlecenie odpowiednich organizacji państwowych.

Jako główny dystrybutor towarów na wsi — spółdzielczość spożywców wykazała w tym okresie duże niedomagania, nie mogąc podołać zadaniom rozwoju handlu w nowych warunkach wsi skolektywizowanej. Przyczyną tego była w pierwszym rzędzie niedostatecznie rozbudowana sieć wiejskich spółdzielni spożywców.

Dostarczany na wieś asortyment towarów uległ rozdrobnieniu między wielką ilość małych, nieprzystosowanych do właściwego prowadzenia handlu sklepów wiejskich. Wskutek małych a kosztownych obrotów działalność wielu spółdzielni wiejskich była deficytowa. Jednocześnie mając niedostateczne wyniki pracy na wsi spółdzielczość spożywców zmniejszyła swój udział w zaopatrzeniu ludności miejskiej.

W tych warunkach w r. 1935 działalność spółdzielni spożywców ograniczono wyłącznie do terenu wiejskiego. Organizacje spółdzielczości spożywców w miastach zostały zlikwidowane. Lata 1935-46 to trzeci okres historii spółdzielczości radzieckiej.

Jednostkami organizacyjnymi handlu wiejskiego stały się sklepy powszechne — dla handlu artykułami codziennego użytku, wiejskie domy towarowe i sklepy rejonowe dla handlu artykułami przemysłowymi. W celu usprawnienia pracy spółdzielczości wiejskiej dokonano scalenia drobnych spółdzielni i sklepów o niedostatecznym obrocie. Wprowadzono też liczne zmiany w strukturze organizacyjnej i finansowaniu spółdzielni.

W okresie drugiej pięciolatki wzrosły rozmiary dokonywanego przez spółdzielczość wiejską skupu produktów rolnych.

Trzeci plan pięcioletni przewidywał podwojenie obrotów spółdzielni wiejskich w stosunku do r. 1937 i osiągnięcie w r. 1942 sumy 58 mld. rubli. Sieć handlu detalicznego miała wzrosnąć o 73 tys. placówek. Duży nacisk położono na rozwój wyżywienia zbiorowego. Nakazano rozszerzenie sieci rejonowych magazynów uniwersalnych, które miały powstać w każdym rejonie. Wprowadzono dalsze udoskonalenia w planowaniu i organizacji spółdzielczości wiejskiej.

Wykonywanie nakreślonych przez trzecią pięciolatkę zadań przerwała wojna. Na obszarach, objętych działaniami wojennymi poniosła spółdzielczość ogromne straty. Liczba spółdzielni wiejskich spadła w r. 1945 do 27.604 wobec 32.422 w r. 1940. Ilość członków zmalała o blisko 9 mln. osób.

W okresie powojennym spółdzielczość wiejska otrzymała dodatkowe zadanie aprowizowania ludności miast i osiedli robotniczych oraz mobilizowania żywnościowych i surowcowych zasobów wsi w celu polepszenia zaopatrzenia ludności miejskiej.

Po 11 latach wyłącznie wiejskiej działalności spółdzielczość radziecka wznowiła działanie na terenie miejskim. Spółdzielnie wiejskie rozpoczęły tworzenie punktów sprzedaży w miastach i osiedlach robotniczych, dla których zaopatrzenia przeprowadzają skup pozostałych na wsi nadwyżek artykułów żywnościowych.

Jednocześnie spółdzielczość wiejska rozbudowuje własne zakłady wytwórcze oraz rozszerza sieć warsztatów krawieckich, szewskich i reperacyjnych. **(h.b.)**

Złociste szproty będziemy jeść znowu

Rybacy przygotowują się do połowu

KTOŻ nie przypomina sobie z lat przedwojennych smacznych złocistych rybek wędzonych, które pysznity się na wystawach nieomal w każdym sklepie spożywczym całego kraju. Ułożone równiutko warstwami w drewnianych skrzyneczkach w estetycznym pergaminowym opakowaniu, przyciągały wzrok ku sobie. Były to wszystkim znane „szprotki".

Tłuste smaczne rybki znane były w całej Polsce, ale rzadko kto orientował się, że ta drobna rybka stanowiła swego czasu podstawę polskiego rybołówstwa morskiego. Olbrzymia większość rybaków pozbawiona większych kutrów, a tym samym możliwości zapuszczania się na dalsze wody, siłą rzeczy ograniczała się do połowów przybrzeżnych na kutrach małych, na łodziach „pomerankach", lub na zwykłych łodziach wiosłowych. Ci właśnie rybacy z niecierpliwością oczekiwali jesieni, kiedy zazwyczaj ukazywały się u polskich wybrzeży większe ławice szprotów.

Kuter rybacki wyrusza na połów.

2 MILIARDY SZPROTEK ROCZNIE

Rok rocznie szprot pojawiał się na wodach Zatoki Gdańskiej i przebywał tam przez kilka miesięcy. Wszyscy rybacy rzucali się wówczas na połowy tej rybki. O obfitości szprotów świadczy fakt, że w sezonie codziennie brało udział w połowach 200—300 kutrów na stosunkowo niewielkiej przestrzeni wodnej, po za licznymi łodziami wiosłowymi.

Co roku wyławiano tej ryby ponad dwa miliardy sztuk, a jeden kuter przywoził niekiedy powyżej 10 tys. kg naraz. Codziennie w godzinach przedwieczornych przybijały kutry i miliony rybek z obszernej ładowni wysypywano szuflami do 50-cio kg. skrzynek, a następnie odwożono do wędzarń lub wagonami-lodowniami transportowano w głąb kraju. Gdyby szprotki, które codziennie dostarczano do portów z połowu ułożyć jedna za drugą, to tym rybim sznurem można byłoby opasać całą kulę ziemską.

UNOWOCZEŚNIENIE METOD POŁOWÓW

Największy rozkwit rybołówstwa szprotowego w Polsce przypada na okres 1933—36 roku. W tym czasie nasze rybołówstwo szprotowe wysunęło się na jedno z pierwszych miejsc w Europie. Wydatny wzrost połowów w porównaniu z poprzednimi kilkunastu latami tłumaczy się nie tyle obfitością ławic szprotowych, ile zastosowaniem bardziej nowoczesnych metod połowu. Poprzednio łowiono szproty, albo sieciami przegrodowymi, albo lekko dryfującymi lub też niewielkimi włokami, ciągnionymi przez łodzie wiosłowe. W okresie 1933/34 roku wprowadzono duże włoki, ciągnione przez kutry motorowe. Z roku na rok budowano kutry większe i silniejsze, które pracowały bez przerwy i mogły uciągnąć nawet duże włoki.

Dzięki szprotom zaczął się u nas rozwijać dość szybko przemysł konserwowy, głównie wędzarniczy. Trzy czwarte połowu szprota szło do wędzarń na przeroby. Towar wędzony znajdował chętnych odbiorców. W okresie jesieni i zimy, a nawet wczesnej wiosny, liczne wagony z wędzonym szprotem odchodziły z całego Wybrzeża w głąb kraju. Wszystko wskazywało, że stan taki trwać będzie długo, że przemysł w oparciu o szprota ma przed sobą wielkie możliwości rozwojowe.

ZANIK ŁAWIC SZPROTA

Tymczasem na przełomie 1936/37 r. z nieznanych przyczyn ławice szprota zaczęły w coraz to mniejszych ilościach ukazywać się u polskich wybrzeży. Na rok przed wybuchem wojny nastąpił ich zupełny zanik. Wystąpił kryzys w rybołówstwie, a silniej jeszcze w przemyśle rybnym. Wędzarniom zabrakło surowca. Celem podtrzymania tego przemysłu zezwolono na import szprota ze Szwecji i Danii. Po raz pierwszy w dziejach polskiego rybołówstwa rozpoczęto import świeżego szprota i to w ilościach wcale pokaźnych.

Równocześnie starano się zgłębić przyczyny zaniku szprota i szukano dróg do poprawy rybostanu. Morskie Laboratorium Rybackie w Gdyni już w 1938 roku przystąpiło do badań nad szprotami, mających na celu wyjaśnienie przyczyn zniknięcia ławic. Badania te z jednej strony obejmowały obserwację tarła wiosennego i ilościowego pogłowia larwy szprotowej w górnych warstwach morza (planktonie), z drugiej zaś, nad zasięgiem rozmieszczenia narybku w południowych i środkowych wodach Bałtyku.

Stwierdzono wówczas, że na terenie Zatoki Ryskiej i Gotlandu, znajdują się bardzo skąpe ilości narybku szprotowego i tak znikome tarło, że w najbliższych latach nie należało oczekiwać pojawienia się ławic szprota przy polskich brzegach. Zapoczątkowane badania w następnych latach przerwała wojna, w okresie której nie wykryto większych ławic.

Po powrocie Polski nad Bałtyk i wznowieniu połowów, w dalszym ciągu nie natrafiono na szproty, aż do końca 1947 r. W zimie i na wiosnę br. zaczęły się one pojawiać aczkolwiek w niewielkich ilościach. Morskie Laboratorium, które już w lecie 1945 r. wznowiło swą działalność badawczą, twierdzi, że w nadchodzącym sezonie należy się spodziewać dość pokaźnych połowów. Stwierdzono bowiem w ub. latach obfite tarło szprota. Cykl rozwojowy tej ryby trwa 2—3 lata, zatem rybki dojrzeją w roku bieżącym i prawdopodobnie ławice ukażą się w Zatoce Gdańskiej.

WZNOWIENIE POŁOWÓW

Jeżeli więc nie zajdą nieprzewidziane okoliczności, to na jesieni należy się spodziewać wznowienia rybołówstwa szprotowego. Wędzarnie otrzymają pożądany surowiec, a konsumenci smaczny produkt wędzony. Znowu ujrzymy na wystawach sklepowych liczne skrzyneczki z ładnie ułożonymi warstwami złocistej ryby. Do tego czasu jednak musi być złagodzone zarządzenie o zakazie połowu szprota.

Bowiem w celu ochrony szprota, polskie władze rybackie jeszcze przed dwoma laty wydały zarządzenie zabraniające połowu resztek szprota na wodach przybrzeżnych. Wobec jednak stwierdzenia większych ilości narybku szprotowego na Bałtyku, zakaz całkowity nie ma w chwili obecnej racji bytu i został częściowo uchylony. Zezwolenia na połów szprota otrzymywać będą przede wszystkim rybacy, uprawiający połowy na łodziach wiosłowych. Ma to na celu przyjście z pomocą tym rybakom, którym ciężko jest konkurować z rybakami, posiadającymi kutry motorowe. Rybacy na kutrach zawsze znajdą różne gatunki ryby na wodach dalszych, jak to wykazały wyprawy polskich kutrów na wody bornholmskie, oraz w okolice Kołobrzegu. Natomiast rybacy na łodziach ograniczeni są do połowu ryb, które w pewnych okresach zbliżają się do brzegów. Taką rybą jest mały szprot, który jednak w swojej masie daje obfite i korzystne połowy.

BOL. KOŹMIŃSKI

Szybkie tempo prac

nad Planem Inwestycyjnym na rok 1949

Prace nad Państwowym Planem Inwestycyjnym na r. 1949 są już poważnie zaawansowane. Plany poszczególnych ministerstw rozpatrywane są obecnie w Centralnym Urzędzie Planowania. Każda poszczególna pozycja inwestycyjna analizowana jest pod względem jej celowości, efektu produkcyjnego i kosztów. Dąży się do tego, by inwestycje przyszłoroczne były wykonywane jak najwcześniej. Dzięki wstępnemu ustaleniu limitów przez Radę Ministrów i doprowadzeniu ich przez oddzielne resorty do najniższych jednostek (np. poszczególnych fabryk), zawczasu można było rozpocząć wstępne prace techniczne nad projektami, kosztorysami itd. Wojewódzkie Rady Narodowe w całym kraju uchwaliły już swoje postulaty w zakresie inwestycji samorządowych, które następnie zostały przekazane właściwym resortom.

Państwowy Plan Inwestycyjny na rok 1949 będzie ściśle powiązany z Narodowym Planem Gospodarczym — zarówno merytorycznie, jak i formalnie. W planie inwestycyjnym położony będzie szczególny nacisk na rozwój rolnictwa, a przede wszystkim na rozbudowę majątków państwowych, na pomoc gospodarstwom mało- i średniorolnym oraz na ośrodki maszynowe.

Przewiduje się, że w przeciwieństwie do lat ubiegłych, plan inwestycyjny będzie ukończony równocześnie z Narodowym Planem Gospodarczym i zostanie wniesiony przez Rząd do Sejmu jeszcze w listopadzie br., t.zn. w tym samym okresie, kiedy przedłożony będzie Sejmowi budżet. Świadczy to o znacznym przyśpieszeniu i usprawnieniu prac w zakresie planowania gospodarczego, ustawa bowiem o Państwowym Planie Inwestycyjnym na rok 1947 uchwalona została dopiero 3 lipca tego roku, a plan na rok 1948 — 24 lutego b.r.

Nowe drogi gospodarki leśnej

Zwiększamy powierzchnię zalesień i usprawniamy produkcję

U progu nowego roku gospodarczego, który zaczyna się z dniem 1 października, leśnictwo polskie poszczycić się może poważnymi osiągnięciami. Na wielu odcinkach pracy roczny plan gospodarczy został przekroczony z nadwyżką. Zawdzięcza się to m. in. usprawnieniu aparatu administracyjnego LP, zmodyfikowaniu metod pracy i upowszechnieniu współzawodnictwa pracy, zarówno indywidualnego jak i zespołowego.

I tak w dziedzinie prac zalesieniowych na projektowanych do zalesienia 77.280 ha zalesiono powierzchnię 88.143 ha. Na tym odcinku pracy wyróżniła się Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Radomskiego.

Plan eksploatacji przewidywał pozyskanie 10 milionów metrów sześciennych drewna grubego. Osiągnięto ilości te już w pierwszych trzech kwartałach. Podkreślić należy jako korzystny objaw, że w całości pozyskanej masy proporcjonalny udział drewna użytkowego w stosunku do opału wzrósł do 79 proc., a więc o 9 proc. w porównaniu z rokiem gosp. 1945/46. Wykonany również został plan transportu mimo dużych trudności atmosferycznych (łagodna deszczowa zima).

Poważne osiągnięcia zanotować należy w przemyśle drzewnym. 459 tartaków o 848 trakach wykonało plan przetarcia w 134 proc., przecierając 3.490 tys. m .sześc. surowca, tj. dwa razy więcej, niż w roku ub. Zwraca uwagę fakt wzrostu ilości przecieranego surowca na jeden tartak, oraz wzrost wydajności pracy robotników. W zakresie produkcji niedrzewnej, która w ub. roku gosp. była w zalążku (nie eksportowano żadnego artykułu z użytków ubocznych) zanotować należy fakt wyeksportowania za granicę 400 ton terpentyny, 5.200 balotów ściółki torfowej, 1.182 tony igieł ze zbioru w Lasach Państwowych, 150 ton węgla drzewnego oraz poważne ilości dziczyzny. W sumie wartość eksportu leśnych użytków ubocznych do dnia 1 września b. r. wynosi 786.710 dolarów, nie licząc wartości ryb eksportowanych za pośrednictwem Centrali Rybnej. Przewiduje się, iż w roku przyszłym wartość eksportu wszystkich leśnych produktów niedrzewnych wyniesie ok. dwóch milionów dolarów.

W dziedzinie polityki finansowej Ministerstwo Leśnictwa poczyniło duże wysiłki w kierunku usprawnienia reorganizacji gospodarki finansowej. Specjalną uwagę zwracać się będzie na zwiększenie oszczędności na każdym odcinku pracy. W dziedzinie polityki socjalnej również zaznaczyła się wybitna poprawa. Poziom płac pracowniczych podniósł się znacznie.

W nadchodzącym roku gospodarczym prowadzone będą w dalszym ciągu i nie z mniejszym wysiłkiem prace, które wg. słów ministra Leśnictwa mają na celu „...podniesienie produkcji, zwiększenie ogólnej powierzchni leśnej do rozmiarów podyktowanych względami przyrodniczymi i gospodarczo - społecznymi, a wreszcie daleko idące uprzemysłowienie gospodarstwa leśnego drogą odbudowy, przebudowy i rozbudowy tych gałęzi przemysłu, które z gospodarstwem leśnym są ściśle związane".

Kto zwycięży?

Oryginalne współzawodnictwo w przemyśle węglowym

Z inicjatywy Katowickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego w kopalniach okręgu katowickiego podjęto międzyzakładowe współzawodnictwo w dziedzinie bezpieczeństwa pracy.

Jako miernik, służący do obliczania wyników współzawodnictwa, brany będzie pod uwagę — współczynnik ilości wypadków trafiających się podczas wydobycia 100 tys. ton węgla. Kopalnia ,która wykaże się w kilkumiesięcznym okresie największym procentowo obniżeniem ilości wypadków przy pracy, otrzyma specjalną, przyznaną przez Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego, premię.

Poszczególne kopalnie współzawodniczą ze sobą „parami", tak więc, np. — kopalnia „Mysłowice" walczy o pierwszeństwo z kopalnią „Wieczorek", kopalnia „Wujek" z kopalnią „Kleofas", a kopalnia „Katowice" z kopalnią „Eminencja".

Należy się spodziewać, że kopalnie wchodzące w skład Katowickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego w wyniku „wyścigu bezpieczeństwa pracy" w znacznym stopniu usprawnią swoje urządzenia techniczne, podnosząc jednocześnie kwalifikacje zawodowe swoich najmniej doświadczonych robotników.

W chwili obecnej najlepszy stan bezpieczeństwa pracy osiągnęły w polskim przemyśle węglowym kopalnie Zjednoczenia Zabrskiego i Bytomskiego. W takim np. Bytomskim Zjednoczeniu spośród 1.799 górników biorących od początku b. r. udział w indywidualnym współzawodnictwie pracy żaden nie uległ wypadkowi. Fakt ten świadczy o niezwykle dodatnim wpływie „wyścigu pracy" na „bezpieczeństwo współzawodników". Staje się to zrozumiałe, jeśli się zważy, że „rekordziści pracy" muszą jak najdokładniej rozplanować sobie swoje poszczególne czynności, celem możliwie najpełniejszego wykorzystania czasu.

TABELA WYGRANYCH 54 LOTERII

1-szy dzień ciągnienia 1-szej klasy

Wygrana 500.000 zł padła na Nr 4171 w Lublinie.

Wygrana 200.000 zł padła na Nr 69006 w Wrszawie.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 26946 34765 35076 79032 83469 84786.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 27799 62813 81298 83869 89634 94337 99913.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 2523 9513 14902 18942 19140 19613 21524 27522 28523 40177 42829 46340 61883 62718 69750 75482 75890 80404 89198 89329 93540 94263 98626.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 640 854 4911 5020 5527 11638 12738 12839 14749 17636 18037 19500 19637 22500 27398 28417 32200 32310 35005 38290 40760 41146 46258 48378 48935 50168 53295 54866 56823 62615 69523 80318 82826 82837 84379 87953 88253 89465 89807 89998 90207 91319 91710 99090.

Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr 154 271 341 416 599 1082 2392 3556 4222 450 510 556 957 5890 975 6359 428 592 7420 8236 353 444 792 9478 699 10625 816 11842 12205 611 973 13625 749 14670 683 853 15731 16041 927 17131 18353 376 578 19819 20165 21585 701 23335 389 24281 518 675 25113 476 864 26539 27165 721 994 28279 424 588 784 29129 309 30387 411 32229 34100 157 200 437 483 908 35262 370 578 579 887 36960 37117 320 38052 568 690 39660 41238 288 42803 853 43253 45005 138 172 299 390 396 405 570 921 46496 47039 864 48171 321 690

51178 616 786 927 52049 611 53448 54771 55408 871 56526 554 57590 58002 286 312 511 577 59489 518 549 928 990 60670 61520 61714 63687 840 910 64150 519 65024 67019 718 68401 69074 870 70339 71671 740 815 72290 73194 514 74026 045 272 313 404 471 76446 77465 78002 78105 80989 81217 889 82069 074 309 461 82943 84173 352 85012 478 890 86361 87280 338 450 458 523 643 661 88787 89209 323 443 685 714 732 91445 651 927 92372 93474 810 972 97032 620 993 98363 98942 99077 228.

Wygrane po zł 1.000, padły na Nr Nr: 50 67 185 343 97 428 96 500 627 58 929 58 76 1017 247 495 724 42 88 953 2051 078 149 299 310 312 84 562 512 58 703 3031 371 811 4109 16 21 86 248 316 411 508 26 40 71 8 601 743 96 838 949 5118 89 282 6 8 99 543 67 82 9 594 713 91 859 83 6052 327 458 94 770 961 7102 14 262 309 400 55 807 23 8160 283 7 93 318 86 421 67 530 696 734 868 9 924 9047 112 318 38 635 90 758 932 95 10041 142 384 702 3 891 947 11185 219 346 63 9 87 469 520 67 85 9 607 94 725 58 810 97 12048 145 377 657 743 88 824 914 13085 140 252 321 70 401 22 48 516 604 14 77 765 953 14007 028 087 147 285 500 504 503 32 9 41 94 674 706 842 96.

15296 510 622 805 66 908 60 16329 431 5 93 650 721 42 894 972 17056 132 314 6 695 784 73 832 60 97 9 953 66 91 18151 269 84 331 84 420 504 36 74 674 705 9 43 99 899 938 96 19001 44 213 57 309 416 717 24 84 96 830 925 7 200033 71 114 300 30 61 502 31 651 705 91 852 932 96 21229 54 67 333 509 34 657 735 844 971 22156 549 611 25 707 804 58 23219 58 400 46 98 726 24025 49 55 178 420 44 526 620 45 53 713 16 33 828 915 32 25072 190 266 90 332 93 523 93 5 727 837 49 72 939 56 26004 38 40 6 139 49 66 489 563 628 856 27013 103 55 71 4 88 229 85 300 30 9 45 55 77 401 66 662 935 53 93 28364 89 467 515 58 673 4 97 708 41 71 812 976 29048 70 7 83 103 287 405 11 74 7 580 709 91 944.

30067 330 42 47 404 540 57 70 836 971 31164 309 32064 230 51 602 18 23 47 727 815 18 27 76 77 909 80 33022 86 321 34 454 61 530 36 604 59 34069

Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł podany będzie jutro

Przemysł włókienniczy

przekroczył plan

We wszystkich prawie działach przemysłu włókienniczego w ciągu sierpnia plan wykonany został z nadwyżką. W przemyśle bawełnianym plan ten wykonano: w przędzalniach średnioprzędnych w 104.5 proc., w przędzalniach odpadkowych w 138 proc. i w tkaninach wykończonych w 112 proc.

W przemyśle wełnianym przędzalnie czesankowe wykonały plan w 122 proc., przędzalnie zgrzebne w 110,3 proc., a plan wyrobu tkanin wełnianych wykonano w 101 proc.

Plan wykonany został z nadwyżką również w przemyśle jedwabniczo-galanteryjnym—w działach produkcji tkanin jedwabnych (124.7 proc.), pluszu, jedwabiu, koronek i pasmanterii.

Przekroczyły także plan przemysły dziewiarski i włókien sztucznych. Produkcję wyrobów lnianych i jutowych wykonano w około 112 proc.

Październik — miesiącem pogłębiania przyjaźni między Polską a ZSRR

Wywiad z prezesem Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej min. Świątkowskim

Prezes Zarządu Głównego Tow. Przyjaźni Polsko — Radzieckiej, min Henryk Świątkowski udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu w sprawie przypadającego na październik roku bieżącego — „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko — Radzieckiej".

„W związku ze zbliżającymi się uroczystościami obchodu 31 rocznicy Wielkiej Rewolucji, której Polska zawdzięcza uzyskanie pierwszej i drugiej niepodległości — mówił min. Świątkowski — Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej rozpoczyna w październiku wzmożoną działalność nad dalszym pogłębieniem i zacieśnieniem przyjaźni polsko-radzieckiej. Działalność ta wyjdzie daleko poza ramy normalnych prac Towarzystwa. „Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej" wzorowany na przeprowadzonych w latach ubiegłych miesiącach wymiany kulturalnej między Polską a ZSRR — nie ograniczy się w roku bieżącym wyłącznie do zagadnień zbliżenia kulturalnego, lecz stanowić będzie skoncentrowaną i masową akcję społeczną, zmierzającą do dalszego zbliżenia narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego.

UDZIAŁ WSZYSTKICH ORGANIZACJI

„Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej" przeprowadzony będzie przez wszystkie niemal instytucje i organizacje społeczne, zawodowe, kulturalne, oświatowe i młodzieżowe. Poparcie oraz udział instytucji państwowych z Min. Oświaty i Min. Kultury na czele gwarantuje pomoc władz państwowych w realizacji programu „Miesiąca Przyjaźni". Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przypada również rola czynnika koordynującego poczynania wszystkich organizacji i instytucji biorących udział w „Miesiącu".

ZJAZD WE WROCŁAWIU

— Punktem wyjściowym będzie rozpoczynający się dnia 2 października r.b we Wrocławiu III Zjazd Krajowy Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, poświęcony m. in. zagadnieniom wymiany kulturalnej ze Związkiem Radzieckim. Kulminacyjnym punktem „Miesiąca" będą uroczystości związane z uczczeniem 31 rocznicy Wielkiej Rewolucji Listopadowej.

Program „Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej" składać się będzie z trzech zasadniczych części.

Część pierwsza obejmuje działalność instytucji państwowych oraz organizacji politycznych, zawodowych, społecznych, oświatowych, kulturalnych i młodzieżowych.

Część druga programu przewiduje szereg imprez organizowanych w Polsce z udziałem przedstawicieli różnych dziedzin życia społecznego i kulturalnego Związku Radzieckiego.

W ZSRR

W Związku Radzieckim odbywać się będą równolegle imprezy z udziałem przedstawicieli polskiego świata kulturalnego, artystycznego i naukowego.

Część trzecia przewiduje szereg akcji przeprowadzanych przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej we własnym zakresie.

Podstawową akcję przeprowadzoną przez całe zorganizowane społeczeństwo stanowić będzie cykl odczytów i pogadanek w każdej organizacji.

AKCJA ODCZYTOWA

Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wydało drukiem konspekt podstawowego referatu pt. „ZSRR — nasz sąsiad i sojusznik". Konspekt obejmuje zagadnienia polsko - radzieckich stosunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych, z uwzględnieniem roli ZSRR w obronie pokoju światowego.

TEATR I LITERATURA

Ciekawie zapowiada się przewidziany na październik repertuar teatralny. We wszystkich nieomal miastach wojewódzkich wystawione zostaną sztuki autorów rosyjskich i radzieckich. Zobaczymy m. in. w warszawskim Teatrze Rozmaitości widowisko Teatru Rapsodycznego pt. „Eugeniusz Oniegin". Państwowy Teatr Polski w Warszawie wystawi „Mieszczan" Gorkiego. Szereg teatrów prowincjonalnych przewiduje w swoim repertuarze takie pozycje, jak: „Rewizor" Gogola, „Trzy siostry" Czechowa, „Wyspa Pokoju" Pietrowa itd.

Na terenie całej Polski urządzane będą imprezy literackie związane z zagadnieniami przyjaźni polsko-radzieckiej.

W dziedzinie muzyki przewiduje się organizację szeregu koncertów, z udziałem najwybitniejszych artystów i zespołów koncertowych.

FILM I RADIO

W okresie trwania „Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej" na terenie nieomal całego kraju organizowane będą przez Film Polski z udziałem Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz innych organizacji społecznych festiwale filmów radzieckich. w wielu ośrodkach urządzane będą specjalne festiwale filmowe dla młodzieży. Zobaczymy więc szereg nowych filmów radzieckich niewyświetlanych dotychczas na polskich ekranach, jak np. „Pieśń tajgi", „Harry Smith odkrywa Amerykę", „Młodzi idą" itd.

Przeszło sto kin objazdowych Filmu Polskiego wyruszy w teren z pokazami filmów radzieckich dla ośrodków wiejskich.

Poważny jest również wkład Polskiego Radia w dzieło realizacji „Miesiąca". Przewidziane są zarówno radiowe koncerty muzyki radzieckiej, jak i słuchowiska, odczyty oraz pogadanki obejmujące szereg aktualnych zagadnień z życia społecznego, kulturalnego i naukowego naszego wschodniego sąsiada.

WYSTAWY

Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przygotowało dwanaście wystaw, w tym dwie typu objazdowego, ilustrujące rozwój życia gospodarczego i społecznego w ZSRR.

Na teren wiejski przeznaczona została wystawa obrazująca kulturę wsi radzieckiej i jej uprzemysłowienie. W Warszawie zostanie m. in. otwarta wielka wystawa książki radzieckiej.

„Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej" znajdzie również swój wyraz w przeprowadzanej na terenie kraju akcji we wszystkich świetlicach, w których organizowane będą t.zw. kąciki przyjaźni polsko-radzieckiej.

WYMIANA KULTURALNA

— Kogo z gości radzieckich spodziewać się należy w Polsce w okresie Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej?

Poza występującymi w chwili obecnej w Polsce wspaniałą artystką radziecką Tamarą Chanum oraz pianistą radzieckim Pawłem Serebriakowem oczekujemy przybycia do Polski 70-osobowego zespołu słynnego radzieckiego teatru Obrazcowa. Ponadto spodziewany jest przyjazd szeregu czołowych artystów i zespołów artystycznych z ZSRR. Przybędą również przedstawiciele radzieckiego świata nauki oraz radzieckie drużyny sportowe.

— Jak się przedstawia przewidywany program imprez w Związku Radzieckim, w którym wezmą udział przedstawiciele Polski?

— W ostatnich dniach została przesłana do Związku Radzieckiego wystawa polskiej sztuki ludowej, obecnie zaś przygotowuje się do przesłania do ZSRR wystawa retrospektywna malarstwa polskiego, obejmująca ponad 100 eksponatów.

Szereg artystów polskich uda się na występy do ZSRR. Jeden z czołowych polskich śpiewaków Jerzy Garda udaje się wkrótce do Moskwy.

24 polskich lekarzy uda się niebawem do ZSRR w celu zapoznania się z ostatnimi zdobyczami wiedzy medycznej Związku Radzieckiego.

Wyścigi konne

Gwoździem programu niedzielnych gonitw jest wyścig o nagrodę St. Léger w wysokości 400 tysięcy zł na dystansie 3 kilometrów. Startuje w nim kwiat trzylatków Służewca, m. in. niepobity dotychczas **Ruch,** zdobywca tegorocznych Derby i innych cennych nagród (Rulera i Produce) oraz niewiele mu ustępujący **King Ping.** Zarówno Ruch jak i King Ping są czołowymi kandydatami do pierwszego miejsca w wyścigu. Dalszym choć mało groźnym dla wspomnianej pary kandydatem do pierwszego miejsca będzie zdobywczyni **Oaks-Carolea.**

Z czwórki starszych koni zapisanych do gonitwy pierwszej dobry wyścig zrobił ostatnio **Silver King.** Szybka jest **Daccia.** Może lepiej wystąpi **Ganimed.** Z grupy arabów w następnej gonitwie wyróżnia się **Farhan,** który ostatnio pobił swych młodszych przeciwników. Będzie miał groźnego konkurenta w doskonałym **Gadirze.**

Ze stawki trzylatków zapisanej do handicapu w gonitwie szóstej na dystansie 2200 m dobrego pochodzenia jest **Cleverlat** biegający dotychczas dość pechowo. Korzysta z ulgi wagi szybki **Film.** Może lepiej przejść nierówny **Gawor.** Spośród kandydatów do płatnego miejsca uwzględnić należy **Luksa** i **Davosa.**

W następnej gonitwie występują dwulatki. Nieźle zaprezentowała się **Garda.** Przy udanym starcie duże szanse ma **Aliant.** Na płatnym miejscu może znaleźć się **Monte Cassino** lub **Sanok.**

Wyścig w ostatniej gonitwie dla koni starszych na dystansie 2400 m rozegrają między sobą **Syn Puszczy** z **Bel Canto.**

TYPUJEMY

1. **Daccia, Silver King**
2. **Farhan, Gadir**
3. **Carnero Monte Carlo**
4. **Homel, Brześć**
5. **Ruch, King Ping, Carolea**
6. **Film, Cleverhof, Luks**
7. **Parada, Chanson, Eloge**
8. **Monte Cassino, Aliant, Garda**
9. **Bel Canto, Syn Puszczy**

WYNIKI 27 DNIA BIEGÓW

Gon. I. — 1) Gracz, 2) Frezza. Tot. zw. 300, tot. fr. 300, 300. Porz. 540.

Gon. II. — 1) Wielka Zorza, 2) Salwa. Tot. zw. 390, tot. fr. 360, 1170. Porz. 630.

Gon. III — 1) Caesar, 2) Ganey, 3) Sobiepan II. Tot. zw. 2070, tot. fr. 600, 390. Porz. 4080.

Gon. IV. — 1) Bohaterka, 2) Malta. Tot. zw. 420. Porz. 420.

Gon. V. — 1) Lume, 2) Liwiec, 3) Hiroszima, 4) Bojar. Tot. zw. 1440, tot. fr. 390, 360, 390. Porz. 1440.

Gon. VI. — 1 Wideta i Chaldea, 3) Irak II. Tot. zw. 540 i 360, tot. fr. 510 i 330. Porz. 1590 i 810.

Gon. VII. — 1) Monte Casino, 2) Szczecin, 3) Nicoli. Tot. zw. 370, tot. fr. 330 330, Porz. 1500.

Gon. VIII. — 1) Rarissima, 2) Proza, 3) Bastanza. Tot. zw. 720, tot. fr. 390, 360. Porz. 1740.

Gon. IX. — 1) Labor. 2) Eksmisja, 3) Bari .Tot. zw. 660, tot. fr. 330. 330. Porz. 510.

Najcenniejszą gonitwę dnia 200 tys. zł. wygrała po nieudanym starcie dla Malty Bohaterka pod żok. Stasiakiem W gonitwie płotowej zwyciężył Caesar. Zegarynka na prostej dostała krwotoku z nozdrzy. Dosiadający konia Salerno żokej Głowacki kręcił się po całym torze i wydawało się że jest pijany. Gonitwę dla dwuletnich koni wartości 150 tys. zł. wygrał Monte Casino. Szczecin stracił start, a publiczność powitała sędziego startera gwizdami. Nieudane starty zdarzają się na torze Służewieckim coraz częściej. Poważną przyczyną jest brak maszyn startowych.

Cały naród odbudowuje Warszawę

Wyrok w krakowskim procesie lekarzy

Sąd Okręgowy w Krakowie ogłosił wyrok w procesie przeciw lekarzom szpitala św. Łazarza o spowodowanie przez niedbalstwo śmierci 5-letniego chłopaka Tadeusza Sikory, który został ukąszony przez żmiję i nie otrzymał na czas koniecznej pomocy.

Absolwent medycyny, Frydolin Piola, praktykujący w szpitalu w Chrzanowie, skazany został na jeden rok więzienia, dyżurujący krytycznego dnia w szpitalu krakowskim dr Władysław Laszczak na półtora roku, a absolwent medycyny Goryński na sześć miesięcy więzienia. Ostatni z oskarżonych, dr Alojzy Barnaś, został uniewinniony.

DRAŻETKI
ALTRA
ROŚLINNY ŚRODEK ŁAGODNIE PRZECZYSZCZAJĄCY
Prod. Państw. Fabr. Zjedn. Zakł. Przem. Farmac. Żądać w Aptekach i drog.

Kat getta w Kossowie

skazany na karę śmierci

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze skazał na karę śmierci Bertholda Grossa, komendanta getta w Kossowie.

Teatry krakowskie

przed nowym sezonem

Ubiegły sezon krakowskich teatrów miejskich pod dyrekcją Bronisława Dąbrowskiego można nazwać świetnym. Dwadzieścia dwie premiery, pół miliona widzów, w dorobku widowiska takie jak „Wieczór Trzech Króli" Szekspira, „Owcze źródło" Lope de Vega, „Powrót syna marnotrawnego" Brandstaettera, znakomita komedia Morstina „Obrona Ksantypy", interesujące i wywołujące dyskusje premiery polskie: „Dom pod Oświęcimiem" Hołuja, „Cement" Wirskiego, „Ocalenie Jakuba" Zawieyskiego — to tylko przypomnienie najważniejszych momentów. A prócz tego Fredro — niezapomniany „Mąż i żona" — perełka inscenizacji i wykonania. Wyspiański („Warszawianka" z Solskim"), oraz nowocześni autorzy zagraniczni (bardzo interesujący „Archipelag Lenoir" Armanda Salacrou, który miał gorących zwolenników i przeciwników).

Wyliczanie jest zresztą niebezpieczne. Przypominają się zawsze potem rzeczy ważne, a opuszczone. Ale w tej chwili najważniejsze jest to, co dyrekcja Teatrów zamierza ukazać widzom w bieżącym sezonie. Ponieważ dyrekcja pozostaje w tych samych rękach, jest więc gwarancja, że ciągłość linii i wysoki poziom tych przodujących w Polsce teatrów zostanie utrzymany.

Zwracam się z prośbą o parę informacji do dyrektora Dąbrowskiego, który przyjmuje mnie w swoim gabinecie już ucharakteryzowany na Sokratesa do „Obrony Ksantypy".

— Jakie są zamierzenia i najbliższe premiery nowego sezonu?

— Wobec wielkich oszczędności— gdyż budżet został zmniejszony, niestety, do 10 milionów, co nie stoi w żadnym stosunku do ubiegłego sezonu — oprawa sceniczna zamierzonych premier będzie musiała ulec znacznemu uproszczeniu. Nacisk pracy scenicznej będzie musiał być przerzucony na wewnętrzną robotę, podniesienie kultu słowa i wewnętrznej wartości sztuki.

Trudno zatem będzie o tak bogatą oprawę scenograficzną jak np. w „Owczym Źródle"... A jednak na sztukach o takiej wystawie kształci się smak dekoracyjny tysięcy widzów, nie tylko z Krakowa.

Zresztą najlepiej mówią cyfry: „Owcze Źródło" oglądało w sezonie 70.000 widzów. „Wieczór Trzech Króli" — 80.000. Obie te sztuki zresztą wejdą do żelaznego repertuaru Teatru im. Słowackiego.

Na otwarcie bieżącego sezonu pójdzie „Sen nocy Letniej" Szekspira. Szekspirolodzy angielscy, którzy widzieli ją na festiwalu szekspirowskim w Warszawie, wyrażali się o inscenizacji w bardzo pochlebny sposób.

(Przypominam sobie entuzjastyczne przyjęcie „Snu nocy letniej" na festiwalu przez publiczność warszawską. Dobrze, że teraz przyjdzie kolej na Kraków).

— A dalsze premiery?

— Wystawiamy „Trzy Siostry" Czechowa, w ujęciu wzorując się w pewnym sensie na inscenizacji Stanisławskiego w Moskwie. Dla uczczenia stulecia śmierci Słowackiego w Starym Teatrze będzie wystawiona „Maria Stuart", a w Teatrze im. Słowackiego — „Kordian".

Tu trzeba przypomnieć podział kompetencji teatrów. Teatr im. Słowackiego poświęcony jest wielkiemu repertuarowi klasycznemu, polskiemu i zagranicznemu, i odgrywa poniekąd rolę teatru Comédie-Française w Paryżu. Ma już częściowo i coraz bardziej rozszerzą żelazny repertuar — sztuki, który każdy kulturalny widz powinien zobaczyć klasyków w najlepszej oprawie i wykonaniu, które trzeba pokazać młodzieży. Stary Teatr, o dwóch scenach poświęcony jest współczesnym sztukom z repertuaru polskiego, lub współczesnym autorom zagranicznym.

— Na otwarcie sezonu w Starym Teatrze pójdzie prapremiera polska, która stanowić będzie ze względu na osobę autora, pewnego rodzaju sensację — mówi dyr. Dąbrowski. Napisał ją jeden z młodszych i zdolnych aktorów, Tadeusz Łomnicki. Jest to jego debiut autorski. Tytuł: „Noe i jego menażeria".

Na dużej scenie Starego Teatru ma pójść „Maskarada" Iwaszkiewicza Ze sztuk zagranicznych — „Amfitrion" Giraudoux z Woszczerowiczem i — prawdopodobnie pod koniec sezonu — radziecka komedia muzyczna „Wyspa pokoju". Prócz tego „Homer i Orchidea" Gaycy, sztuka dotychczas nie grana, jakkolwiek na konkursie krakowskim uzyskała I nagrodę.

W cyklu występów Kurnakowicza przewidziane są sztuki: „Żołnierz i bohater" Shaw'a, „Zemsta Demostenesa" Hugo Phallen, „Ożenek" Gogola. Ćwiklińska wystąpi w „Uczonych białogłowach" w roli głównej. Wystawione będą „Siostry" Grzybowskiej (sztuka na tle powstania 1848 r.), „Sprytna wdówka" Goldoniego, „Nadzieje" Heyermansa oraz kilka innych sztuk.

— A z klasycznego repertuaru w Teatrze im. Słowackiego?

— Oprócz wymienionych już — „Nowy don Kichot" Fredry, „Sułkowski" Żeromskiego w reżyserii Warneckiego, „Lorenzaccio" Musseta, a pod koniec sezonu — wielki wodewil ludowy w rodzaju Krakowiaków i Górali".

Pozostaje jeszcze dowiedzieć się o zespół i kierownictwo. Dyrektorem obu teatrów jest w dalszym ciągu Bronisław Dąbrowski, dyrektorem Starego Teatru — Władysław Woźniak, dyr. administracyjnym — Kramarski. Kierownictwo literackie Teatru im. Słowackiego spoczywa w dalszym ciągu w rękach L. H. Morstina, kierownikiem literackim Starego Teatru został Z. Leśnodorski. Głównym scenografem jest Andrzej Pronaszko, przy współpracy Karola Frycza, Andrzeja Stopki, K. Kosińskiego, Tenerowicza, J. Piątkowny i M. Eilego. Reżyserować będą: dyr. B Dąbrowski, J. Warnecki, Krzemiński, Zawistowski, J. Karbowski, Ziembiński i M. Broniewska, prócz tego gościnnie K. Borowski, B. Korzeniewski i J. Wyszomirski. Zespół aktorski pozostaje ten sam, trzeba zdradzić jednak nazwiska ulubieńców publiczności: Ćwiklińska, Fertner, Kurnakowicz, Woszczerowicz, Szubert, Karbowski, Jaroszewska.

Kraków czeka z niecierpliwością na otwarcie sezonu. Kraków — i prowincja, która tu zjeżdża w licznych wycieczkach oglądać repertuar klasyczny. Teatr im. Słowackiego spełnia rolę wychowawcy i kształcenia smaku artystycznego młodych pokoleń. Spodziewamy się, że wystawienie „Snu nocy letniej" będzie nowym dowodem tej misji kulturalnej

Hanna Pieczarkowska

WYCHOWANIE fizyczne i SPORT

POLSKA — WĘGRY PO RAZ JEDENASTY

Dzisiaj, w niedzielę, o godz. 16-tej na stadionie W. P. w Warszawie spotkają się po raz 11-ty reprezentacje piłkarskie Węgier i Polski.

Mecz ten jest pierwszym po wojnie spotkaniem piłkarzy polskich i węgierskich, to też z wielkim niepokojem oczekiwać będziemy wyniku walki na zielonej murawie. Niepokój ten jest tym większy, że w ostatniej chwili z obozu polskiego nadeszły meldunki o chorobie dwóch graczy — Przecherki i Gajdzika.

A zatym ostateczny skład reprezentacji Polski ustalony zostanie dopiero bezpośrednio przed wyjściem drużyny na boisko. Węgrzy prawdopodobnie wystąpią w podawanym już poprzednio składzie.

Trudno typować wynik tego spotkania. Piłka jest bowiem okrągła (jak to się zwykło mówić) i równie dobrze może wtoczyć się do polskiej jak i węgierskiej bramki. Obie drużyny napewno walczyć będą zaciekle i zobaczyć powinniśmy ładną grę.

SENSACYJNE ZWYCIĘSTWO ŻUŻLOWCÓW POLSKICH

KATOWICE (Tel. wł.). Na torze żużlowym w Muchawcu rozegrany został mecz motocyklowy Śląsk — Morawy, który zakończył się sensacyjnym zwycięstwem drużyny śląskiej w stosunku 37:22.

Zwycięstwo motocyklistów polskich jest niewątpliwie wielkim sukcesem polskiego sportu motorowego, bo w zespole Moraw startowali czołowi żużlowcy Czechosłowacji i to w dodatku jeźdźcy zawodowi.

Polacy pojechali nadzwyczaj ambitnie i szczęśliwie. Najlepszym zawodnikiem spotkania był Smoczyk (Polska), który zdobył dla Śląska 9 pkt. i ustanowił nowy rekord toru czasem 1:34,3 (4 okrążenia po 500 m.), mając przeciętny 76,320 km/godz. Wśród Czechów najlepszy czas miał Spinka — 1:37,1 min.

Najciekawszym był bieg 8-my wygrany przez Smoczyka (P) przed Spinką, Siekalskim (P) i Havelką. Jest to duży sukces obu Polaków, którzy pokonali jednego z najlepszych Czechów Havelkę. W tym biegu wszyscy zawodnicy zeszli poniżej 1.40,0 min.

Punkty dla Śląska zdobyli Smoczyk 9, Breslauer-Wrocławski 7, Dziura 6, Draga 5, Siekalski 4, Wąsikowski 3, Jankowski 2 i Zwoliński 1.

Poszczególne biegi wygrali: I Seberka (C) — 1:44.5 przed Wrocławskim (P), II Dziura (P) — 1:55,2 przed Seinerem (C), III Smoczyk (P) — 1:35,22 przed Kadlecem (C), IV Seberka (C) — 1:40,2 przed Dragą (P), V Smoczyk (P)— 1:35,1 przed Siekalskim, VI Kadlec (C) — 1:39,3 przed Wrocławskim (P), VII Wąsikowski (P) — 1:45,7 przed Spinką, VIII Smoczyk (P) — 1:34,3 przed Spinką, IX Wrocławski (P) — 1:37,2 przed Kodlecem (C) i X Draga (P) — 1:37,7 Dziurą (P).

SUKCES POLSKICH „ORLĄT" JUNIORZY WĘGIER POKONANI 6:1

ŁÓDŹ (Tel. wł.). Rozegrany tu międzypaństwowy mecz piłkarski między reprezentacją juniorów Węgier i Polski zakończył się niespodziewanym, lecz zasłużonym zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 1:0 (1:0).

Nasi młodzi piłkarze w pierwszym poważnym meczu sprawili bardzo miłą niespodziankę. Walczyli ze swym reklamowanym przeciwnikiem jak równi z równymi i byli częściej stroną atakującą i przez dłuższy czas przesiadując na polu dzielnie broniących się Węgrów.

Należy stwierdzić, że Polacy w niczym nie ustępowali gościom, tak samo jak oni panowali nad piłką, wysuwali się na pozycję i stosowali w razie potrzeby grę ciałem. W drużynie polskiej najlepiej wypadł prawy łącznik Trampisz, który potrafił w błyskawiczny sposób zmylić czujność przeciwnika i w najdogodniejszej sytuacji pozbyć się piłki na rzecz swego kolegi. Drugim filarem naszego ataku był Poświat, który zdobył dla barw polskich zwycięską bramkę. Doskonale spisywał się także grający na środku pomocy w roli sztopera Koza. Obrońcy nasi Kaszuba i Sobkowiak to rośli, wysocy i dobrze zbudowani zawodnicy od których węgierska piątka ataku często odbijała się jak od muru. Bramkarz Powązka bronił zbyt ryzykownie.

Drużyna węgierska wybiegła na boisko pewna zwycięstwa, lecz napotkawszy duży opór Polaków zastosowała grę bardzo ostrą. Na wyróżnienie u Węgrów zasłużyli lewy obrońca Reiter, środkowy pomocnik Palatan i prawoskrzydłowy Sibor.

Zwycięska bramka padła w 40-ej minucie ze strzału Poświata. Ponadto w 82-ej minucie po przerwie sędzia Rutkowski nie uznał zdobytej przez Polaków bramki, wychodząc z założenia, iż piłka nie przekroczyła całym swym obwodem linii bramkowej.

Na liniach autowych sędziowali Sznelder i Michalik. Publiczności ok. 10 tysięcy.

CENTRALA HANDLOWA PRZEM. METALOWEGO

Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
Warszawa, ul. Przemysłowa 26, tel. 8-61-26

zatrudni natychmiast:

INSPEKTORÓW ze znajomością branży metalowej i wykształceniem handlowym.
NACZELNIKA Wydz. Inwest.-Budowlanego.
REFERENTÓW do Wydz. Inwestycyjno-Budowlanego (techników budowl.).
REFERENTÓW do Wydz. Transportowego.
INTENDENTA gmachu.

Warunki do omówienia. Zgłoszenia do wydz. Personalnego C. H. P. M. Warszawa, Przemysłowa 26, w godz. 10—12. Kr 3420-0

Przetarg nieograniczony

Państwowe Zakłady Olejarsko - Tłuszczowe dawniej „Woyton" w Warszawie, ul. Radzymińska 122, ogłaszają przetarg nieograniczony na budowę:

1. Magazynu nasion oleistych o kubaturze ca 11.000 m sześć.
2. Magazynu oleju surowego o kubaturze ca 1.600 m sześć.

Informacje oraz podkładki ofertowe można otrzymać w biurze przy ul. Radzymińskiej 122 codziennie od godziny 8 — 15-tej. Do oferty należy załączyć kwit na wpłacone do kasy PZOT wadium w wysokości 1 proc. sumy oferowanej na budowę magazynu nasion i 2 proc. na budowę magazynu oleju. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do skrzynki ofertowej w biurze PZOT dawn. „Woyton" w terminach:

1. na budowę magazynu oleju surowego do godz. 12-tej dn. 25 września 1948 r.,
2. na budowę magazynu nasion oleistych do godz. 12-tej dnia 30 września.

PZOT dawn. „Woyton" zastrzegają sobie: prawo swobodnego wyboru oferenta niezależnie od wysokości zaoferowanej sumy a także prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu. Kr. 3431-1

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE ZAGŁĘBIA WĘGLOWEGO ELEKTROWNIE GÓRNOŚLĄSKIE W GLIWICACH

ogłaszają

przetarg nieograniczony

na wykonanie izolacji cieplnej rurociągów parowych i wody gorącej w Elektrowni w Zabrzu wraz z dostawą potrzebnego materiału.

Podkładki ofertowe w cenie 200.— zł za szt. nabyć można w Wydziale Technicznym Elektrowni Górnośląskich, Gliwice, ul. Barlickiego 2, II p. Z dokładnym zakresem robót zapoznać się można na miejscu prac w Elektrowni w Zabrzu.

Oferty w zalakowanych kopertach, bez znaków firmowych z napisem: „Oferta na izolację rurociągów w El. Zabrze" składać należy w Sekretariacie Elektrowni Górnośląskich, Gliwice, ul. Barlickiego 2 do dnia 5 października br. do godz. 10-tej, o której to porze nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Elektrownie Górnośląskie zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, zwiększenia lub zmniejszenia robót, unieważnienia przetargu częściowo lub całkowicie bez podania przyczyn i przyznania prawa do odszkodowania. Kr. 3426-1

PRZETARG

P. P. Film Polski Centrala Handlowa, Marszałkowska 56, ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę w terminie najkrótszym 450 sztuk apteczek łącznie z kompletem medykamentów.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem: „przetarg na apteczki" należy składać do skrzynki w Wydziale Zakupów Centrali Handlowej pod adresem w/w V piętro do dnia 2.X. 1948 r. do godz. 12.30.

Podkładki przetargowe otrzymać można w Wydziale Zakupów.

Do oferty należy dołączyć dowód wpłacenia wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy do BGK w Warszawie nr. konta 920.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 2.X. o godz. 13-ej. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania powodu i ponoszenia odszkodowań. Kr. 3437-1

Wzmianka o przetargu

Wydział Komunikacyjny Urzędu Wojewódzkiego Szczecińskiego ogłasza na dzień 30 września 1948 r. godz. 10,15 ofertowy przetarg nieograniczony, na odbudowę mostu o konstrukcji stalowej, długości ca 13 mb na drodze państwowej Szczecin — Gdańsk w miejscowości Goleniów, pow. Nowogard.

Bliższe informacje i ślepe kosztorysy otrzymać można w Wydziale Komunikacyjnym — Oddziale Mostowym — pokój 276.

Przetarg ogłoszony jest w „Monitorze Polskim".

Szczeciński Wydział Komunikacyjny. Kr. 3432-0

Zarząd Miejski w m. st. Warszawie

Wydział Dróg i Mostów

poszukuje:

na stanowiska kierownicze i do prac kameralnych:
INŻYNIERÓW LĄDOWYCH,
TECHNIKÓW DROGOWYCH,
KREŚLARZY,
KALKULATORÓW z zakresu budownictwa drogowego,
BUCHALTERÓW BILANSISTÓW,
oraz RADCĘ PRAWNEGO.

Wynagrodzenie w/g umowy zbiorowej. Podania wraz z życiorysem i odpisami dokumentów składać: Warszawa, ul. Karowa 20, IV. piętro. 21359-1

Centrala Handlowa Ceramiki

na Wystawie Ziem Odzyskanych we Wrocławiu

w Pawilonie i kiosku:

ARTYKUŁY PAMIĄTKOWE

ze szkła i porcelany, z porcelitu i fajansu, kryształy

PIĘKNE i TANIE upominki z Wrocławia i Ziem Odzyskanych

w PAWILONIE:

PRZEGLĄD TECH... ... i AK... ...ZNEGO DOROBKU

w ZAKRESIE PRODUKCJI POLSKICH HUT SZKŁA i FABRYK PORCELANY

Kr 8438-1

BUCHALTERIA PRZEBITKOWA

Taylorix

Gwarantuje maksymalną wydajność w pracy.
Bogaty asortyment druków dla: PRZEMYSŁU, HANDLU, BANKÓW I URZĘDÓW
BUCHALTERIE POMOCNICZE: MAGAZYNOWA, PŁACY, WARSZTATOWA, MAJĄTKU STAŁEGO.
Wzory druków, prospekty, cennik i porady bezpłatnie.

»Hawag«

Warszawa, ul. Jasna 5, tel. 8-32-85. 3427-1

5 SUKIEN

Z JEDNEGO WYKROJU

podaje
„MODA I ŻYCIE PRAKTYCZNE"
Nr. 27
(o nakładzie 322.000 egz.) K 14200-1

ŚWIERSZCZYK
TYGODNIK DLA DZIECI

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Kocioł parowy 12 atmosfer, Budowa 1938, 75 metrów powierzchni ogrzewalnej. Trak kompletny 20 konnym motorem. Maszyny posadzkarskie. Kielarka 4 stronna podłogowa. Piła taśmowa,, kombinowana, frezarka. Wyrówniarka 150 — 130. Dłutownica Tajcherta z silnikiem 2 konnym Sprzedam. Puławska 24 — 35.

Obrabiarki, Narzędzia. Silniki elektryczne. Przyrządy pomiarowe w dużych ilościach poleca Zjednoczenie Mechaników „Ogniwo" Warszawa, Marszałkowska 17. Wrocław. Stalina 10 Kr. 2871-0

Łóżka metalowe szpitalne 190x90 cm i typ „pokojowe" biało lakierowane tylko hurt dostarcza Biuro Techn. - Handlowe Karol Głowacki. Poznań. Zygmunta Augusta 10a —7. Kr. 3370-0

Roboty spawalnicze, ślusarskie, kowalskie, Grójecka 63 — Spółdzielnia Pracy „Budowa — Dostawa". Kr. 3429-1

PRACA ZAOFIAROWANA

Szofera do auta osobowego, gońca, sprzątaczkę zaangażujemy natychmiast — referencje wymagane. Centrala Handlowa Ceramiki. Smolna 32 III piętro front godz. 3—4. Kr. 3409-0

Wytwórnia parowozów, W-wa Kolejowa 57, poszukuje: Inżyniera mechanika, dwóch techników mech. Bilansistę. Warunki do omówienia. Kr. 3425-1

NIERUCHOMOŚCI

Dom do odbudowy od właściciela — Nowy Świat 2, duże sklepy, 18 izb mieszkalnych lub biurowych — pilnie szukam reflektantów na całość lub część. Oferty pod „Odbudowa 2". Impet, Sikorskiego 42. Kr. 3430-1

Czytajcie „PROBLEMY"

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony 87-682, red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej.
ADMINISTRACJA: Warszawa. Daszyńskiego 16, tel. 4-01-80. Administracja czynna w godz. od 9 — 15, w sobotę od godz 9 — 12.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik", Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

ADRESY:

Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 871-12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 857-93 1-887-708. Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom, Stelmacha 16, tel. 531-93, 50-79 — Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74 — Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 — Łódź Piotrkowska 96, Redakcja 261-58, Administracja tel. 123-33. — Wybrzeże: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 34, tel. 513-67. — Szczecin, Pl. Hołdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M. Focha 6. — Kraków, Wielopole 1, tel. 545-60. — Lublin, 3 Maja 4, tel. 25-88. — Poznań, ul. Focha 16, tel. 69-72.

PRENUMERATA:

Miesięcznie pocztą na prowincję zł. 135.— z odbiorem na miejscu zł. 120, z odniesieniem do domu zł. 170. Zamówienia przyjmują: Dział Prenumeraty „Czytelnik", Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto P.K.O. I-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy" zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłkę rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi mies. złotych 225, kwart. zł. 675.—

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. 1 szpalty): za tekstem do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 80; 121—200 mm. zł. 100; 201—300 mm. zł. 130; ponad 300 mm. zł. 180; tekstowe do 70 mm. zł. 100; 71—120 mm. zł. 140; 121—200 mm. zł. 175; 201—300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300; miejsce zastrzeżone 50% drożej: nekrologi: do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 75; 121—200 mm. zł. 120; 201—300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 857-93 i 887-08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Praga, ul. Targowa 67 (księgarnia Jeżewskiego), Księgarnia „Czytelnik" ul. Nowy Świat 47, ul. Marszałkowska 62, ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność" ul. Marszałkowska 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biuro Ogłoszeń.

Sp. Wyd. „Czytelnik" Druk. Nr. 2, B-5779

5 minut historii Warszawy

1 września 1655 roku Karol Gustaw na czele wojsk szwedzkich wkroczył do Warszawy. Szwedzi bawili w Warszawie jednak tylko rok, bo w 1656 Jan Kazimierz, po długotrwałym oblężeniu miasta, odebrał Szwedom Warszawę. W następnym jednak roku (1657) Warszawa znowu jest zajęta przez wojska Rakoczego. To przechodzenie miasta z rąk do rąk w okresie t. zw. „Potopu" powoduje wielkie zniszczenie. Warszawa się wyludnia.

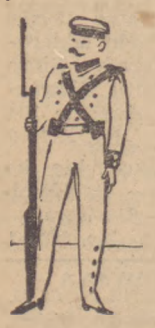

6-7 września 1831 roku w czasie bitwy warszawskiej rozstrzygnęły się losy stolicy i losy powstania listopadowego. 8 września wkroczyły do miasta wojska rosyjskie pozostające pod dowództwem feldmarszałka Paskiewicza. Rząd Narodowy ewakuował się do Modlina.

Jak będzie wyglądała przyszła Oś Saska

W liczbie wielkich przedsięwzięć budowlanych, realizowanych na terenie Warszawy, znajduje się t. zw. „Oś saska" — szeroki pas ogrodów i zabudowań na linii Powiśle — Plac Zwycięstwa — Pl. Żelaznej Bramy.

Roboty na tej trasie prowadzi Wojskowe Przedsiębiorstwo Budowlane. Jak wynika z planów, ruiny Powiśla zostaną usunięte, ustępując miejsca rozległym zieleńcom, wśród których pozostawi się tylko parę budowli zabytkowych.

Ślimak przy ul. Karowej zastąpią monumentalne tarasy, pnące się pod górę aż do Skarpy. Z tarasów tych rozciągać się będzie wspaniały widok na Wisłę i brzeg praski. Przy styku z Krakowskim Przedmieściem stanie pomnik ku czci Bohaterów Warszawy. Losy hotelu „Bristol" jeszcze nie są znane. Gmachy hotelu Europejskiego zostaną odbudowane w dawnym stylu, jednak budynek ten w przyszłości nie będzie pełnił swej dawnej roli.

Plac Zwycięstwa (Saski) otrzyma nową konfigurację, przeobrażając się w wielki prostokąt o wymiarach 120×150 m². Da się to uzyskać przez wyprostowanie ulicy Królewskiej, przy której już wyłaniają się spod ziemi fundamenty nowych gmachów, przeznaczonych na biura MON. Gmachy te ciągnąć się będą aż do pałacu Kronenberga. Po przeciwległej stronie, za zieleńcem przylegającym do pałacu Potockich, stanie nowy, piękny, sharmonizowany z całością architektoniczną gmach, przeznaczony na komendę główną organizacji „Służba Polsce". Przed Ogrodem Saskim, nad Grobem Nieznanego Żołnierza stanie monumentalna budowla przeświatowa, wsparta na wysokich kolumnach. Budynki dawnego Sztabu Generalnego nie będą odbudowywane. W tym miejscu znajdą się palisady, mogące odegrać rolę trybun w czasie okolicznościowych uroczystości i defilad. Wzdłuż alei głównej Ogrodu Saskiego założono już pięć zieleńców, obok których biec będą alejki spacerowe. Zabytkowa fontanna zostanie przeniesiona w kierunku Pl. Żelaznej Bramy. Przylegający do ogrodu pałac Brühla zostanie odbudowany w dawnym stylu, ale bez przybudówek. Po drugiej stronie poszerzonej ulicy Marszałkowskiej, wzdłuż obecnej ulicy Granicznej, aż po ul. Żabią staną domy mieszkalne dla oficerów W. P.

Z prowadzonych w tym miejscu robót przez W. P. B. dobiegają końca prace renowacyjne przy odbudowie gmachu dawnych sądów wojskowych i domów mieszkalnych przy ul. Granicznej, oraz przy odbudowie gmachu Teatru Narodowego, który jeszcze w tym roku zostanie pokryty dachem i oszklony.

Nad przygotowaniem projektów budowy „Osi" pracują dwaj wybitni architekci: Pniewski i Gutt, wchodzący w skład specjalnie powołanego do życia Komitetu Realizacji Osi Saskiej, do którego należą gen. Jaroszewicz, wiceprezydent Jaszczuk i inż. arch. Zachwatowicz.

Prace związane z odgruzowaniem Osi i odbudową wzięły w swe ręce stołeczne bataliony saperów. **KeR**

Odgruzowywanie to akcja społeczna

dobrowolna i niepopłatna

W związku z trwającą na terenie Warszawy wrześniową akcją odgruzowywania miasta ochotnikom biorącym udział w tej akcji przypomnieć należy, iż jest to akcja całkowicie dobrowolna i nieodpłatna. Stołeczny Komitet Akcji Odgruzowywania Warszawy, istniejący przy Stołecznej Radzie Narodowej, komunikuje wszystkim organizacjom społecznym, partiom politycznym i pracownikom biur i placówek państwowych i samorządowych, iż **cała akcja odgruzowywania winna posiadać charakter deklaracji poszczególnych osób czy instytucji. W związku z tym żadna jednostka ani zespół nie mogą być zmuszane do brania udziału w odgruzowywaniu miasta. Żadna jednostka urzędowa, ani społeczna nie jest uprawniona do żądania jakiegokolwiek ekwiwalentu pieniężnego czy też w naturze w wypadku odmowy udziału w pracy przez któregoś ze swych pracowników lub członków.**

Stołeczny Komitet apeluje jednocześnie do tych obywateli miasta, którzy nie wezmą udziału w akcji odgruzowywania, aby wzmocnili swą ofiarność na cele odbudowy przez wpłacenie jednorazowego daru pieniężnego na SFOS — wzamian pracy.

400 ton mięsa, wędlin i tłuszczu

dla Warszawy na 3 dni mięsne

Na dni mięsne — sobotę, poniedziałek i wtorek dn. 18, 20 i 21 bm. Warszawa otrzymała około 400 tys. kg. mięsa, wędlin i tłuszczu do rozprowadzenia przez sklepy spółdzielcze, państwowe i prywatne.

W ciągu soboty dn. 18 bm. zaobserwowano w Warszawie wyraźnie mniejszy tłok w sklepach, niż podczas poprzednich dni mięsnych.

Żelazna i Młynarska otrzymają nowe tory

W związku z pracami przy trasie W—Z w najbliższych dniach MZK rozpoczną budowę nowych torów tramwajowych między ul. Żelazną a Młynarską. Robota tu będzie prowadzona fragmentami. W pierwszym rzędzie rozpocznie się praca na odcinku Leszno—Wronia, długości około 200 m i w okolicy Placu Kercelego. Tory tramwajowe przez Plac Kercelego przechodzić będą przez środek dawnego targowiska. Prace te prowadzone będą równocześnie z budową jezdni (budowę jezdni kontynuuje WDO). W tym samym czasie podjęta zostanie budowa torów na ul. Okopowej od ul. Krochmalnej do Leszna. Również plany tego torowiska wiążą się ściśle z projektem trasy W—Z i przebudową ul. Okopowej.

Prognoza pogody

Zachmurzenie zmienne ze znikającymi opadami. Maksymalna temperatura od 14 do 18 st. Dość silne i porywiste lub powoli słabnące wiatry północno-zachodnie i zachodnie.

Warszawa otrzymała nowy stadion

w Alei Niepodległości

Warszawa może nareszcie poszczycić się pierwszym nowowybudowanym stadionem sportowym, który powstał na Polu Mokotowskim przy Al. Niepodległości nr. 162.

Reprezentacyjny stadion miejski skromny jest pod względem pojemności widzów, ale urządzony nowocześnie i estetycznie. Na miejscach stojących pomieścić się może ponad 12 tysięcy osób, na miejscach siedzących ok. 3 tysiące i na krytej trybunie 300 osób.

Boisko piłkarskie, bieżnia, skocznia i rzutnie lekkoatletyczne wybudowane zostały według wymagań międzynarodowych przepisów sportowych i są obecnie najnowocześniejsze w Polsce. Lekkoatleci polscy mają więc już gdzie bić rekordy światowe.

Wszystkie prace wykonano tu sposobem gospodarskim przez pracowników poszczególnych wydziałów Zarządu Miejskiego. Projekt stadionu opracował bezinteresownie inż. Urbański Stefan, a budowę trybuny krytej oraz rozwiązanie architektoniczne całego terenu zaprojektował inż. Ochnio Michał. Roboty żelazne, dając własny materiał, wykonali pracownicy MZK, ogrodzenie i siatki ochronne na stadionie oraz wszelkie roboty ziemne zrobili pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Wydział Wodociągów i Kanalizacji oraz Gazownia doprowadziły wodę i gaz, zakładając 900 m przewodów wodociągowych i kanalizacyjnych oraz 350 m bież. przewodów gazowych. Wykonano tu ok. 35 tys. m3 robót ziemnych. (mw)

Dziś w stolicy

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Galeria malarstwa polskiego i obcego. Wystawa sztuki średniowiecznej. Wystawa Młodzieży Pracującej. Fotoreportaż, „Warszawa".

Klub Młodych Artystów i Naukowców (ul. Królewska 13): Wystawa scenografii Zenobiusza Strzeleckiego, oraz wystawa reprodukcji Henri Matisse'a. Wstęp wolny.

Koncerty

O godz. 18 w sali Kasyna Oficerskiego Szt. Gen. (Al. I Armii 39) koncert, w którym wystąpi śpiewaczka opery w Chicago Joanna Kupiszewska, oraz polski ociemniały śpiewak Stanisław Gruszczyński. Orkiestra szkoły pod dyr. Jana Kolasińskiego. Całkowity dochód z koncertu przeznaczony na szkołę muzyczną im. Paderewskiego na Pradze.

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): godz. 15 „Odwety" godz. 19 „Fantazy"

PLACÓWKA (Królewska 13) godz. 19 „Krwawe Gody".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 41): o godz. 19 „Powrót".

TEATR POWSZECHNY (Zamoyskiego 20): o godz. 19 „Candida" Shawa.

TEATR NOWY (Puławska 39): o godz 15 i 19 „Porwanie Sabinek".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o godz.: 15.30 i 19 „Seans N. Cowarda.

COMOEDIA (Szwedzka 2): o godz. 19 „Pociąg widmo".

TEATR LETNI (ul. Polna 25): o godz. 19.15 „Nitouche".

TEATR DZIECI WARSZAWY (YMCA) chwilowo teatr nieczynny.

SALA YMCA (Konopnickiej 6) godz.: 19 „Zabusia" oprócz czwartków.

WROBELEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): o godz. 17,30 i 19,30 w niedzielę i święta o godz. 15,15 17,30 i 19.30 rewia pt. 4:1.

Kina

ATLANTIC (Chmielna 33): „Melodia serc" godz. 14. 16.30. 21 30. Zw. Zaw 19.

PALLADIUM (Złota 7/9) „Zielone lata" pocz: 14,30 19,15 21 Zw. Zaw. 17

POLONIA (Marszałkowska 56). „Decyzja prof. Milasa". pocz. 13, 15, 19, 21,30 Zw. Zaw. 17.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Bolero", pocz. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOŚCI Nr 1 (Marszałkowska 112): Nowy program nr. 45 pocz. seansu o godz. 11.

SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Dwulicowa kobieta" w niedz. i święta godz. 13 pocz. 15, 17, 21,15 Zw. Zaw. 19.

TĘCZA (Suzina 4): „Zuch dziewczyna" pocz. 15, 17, 21,30 Zw. Zaw. 19. w niedz. i święta 13.

Radio

W dniu 20 bm. (poniedziałek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

12.04 Dz. południowy. 12.25 Pieśni Jana Galla. 12.45 Poradnik dla wsi. 13.00 Muz. obiadowa. 15.30 Wyspa dzikich ludożerców — Nowa Gwinea" 16.00 Dz. popołudniowy. 16.30 Utwory fort. 17.00 Rozmowy o gwiazdach. 17.15 Na muzycznej fali. 18.00 Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych. 18.05 Pieśni w wyk. Chóru P. R. 18.25 Recital wiolonczelowy. 19.00 Muz. lekka z płyt. 19.30 Emancypantki powieść 19.45 Konc. krakowskiej Ork. P. R. 20.30 Dziwna historia, nowela 20.50 Muz. z płyt. 21.00 Dz. wiecz. 22.00 Muz. taneczna z płyt. 22.45 Stara Warszawa. 22.55 Muz. z płyt. 23.00 Ostat. wiad. 23.10 Muz. taneczna z płyt. 23.30 Hymn.

WARSZAWA II.

14.47 Konc. życzeń. 17.00 Muz. rozrywkowa z płyt. 17.15 Pamiętniki Kazimierza Brodzińskiego fragm. IV. 17.30 Muz. rozrywkowa z płyt. 18.20 Muz. ludowa. 19.00 Wiad. dz. radiowego. 19.30 Kwadrans lekkiej muz. dwufort. 19.45 Na budowie— montaż literacki 20.10 Muz. taneczna i rozrywkowa. 21.00 Dz. wiecz. 22.02 Hymn.

37 numer Tygodnika Ilustrowanego **»ŚWIAT PRZYGÓD«** przynosi KONKURS RYSUNKOWY p. t.

„Czy znasz historię Polski"?

Wiele cennych nagród: jak aparat fotograficzny, wieczne pióra, książki i t p.

Ze starej cegły nowe jezdnie

Na Pradze przy ul. Zygmuntowskiej uruchomiono maszynę-kruszarkę rozdrabniającą starą cegłę pochodzącą z rozbiórki ruin. Ta cegła posłuży jako podkład pod jezdnię i chodniki nowego odcinka arterii W—Z, który powstanie w wyniku przedłużenia ul. Zygmuntowskiej poprzez część terenów Dworca Wileńskiego aż do ul. Radzymińskiej

MEGAN

Dziennik zasłaleń

1000 słów dentolu

Jak nas informują, posiedzenia plenarne Warszawskiej Rady Narodowej odbywać się będą począwszy od października przy udziale publiczności, która siedząc na balkonie sali obrad będzie się mogła delektować dowolnie krasomówczymi występami radnych miejskich.

Przy niedostatecznej ilości kin w stolicy śmiała decyzja Rady zasługuje niewątpliwie na uznanie i spotka się zapewne z życzliwą oceną tych wszystkich, których nie stać na bardziej kosztowne rozrywki.

Niestety wydaje się nam, że samo otwarcie drzwi sali obrad — to mało.

Należy prócz tego zrobić wszystko, by publiczność umiała zrozumieć ten dziwny język, który radni wytworzyli spontanicznie i samorzutnie w czasie dotychczasowej działalności Rady i którym posługują się z upodobaniem przy t. zw. wystąpieniach publicznych.

Wypowiedzi (zwłaszcza) członków Prezydium Rady robią na nieprzyzwyczajonych wręcz wstrząsające wrażenie, a nawet mogą mieć w niektórych wypadkach szkodliwy wpływ na zdrowie.

Z tym oczywiście należy się liczyć.

Zanim t. zw. publika dojdzie do takiej wprawy i znajomości języka WRN, że będzie umiała opowiedzieć bodaj najkrótsze przemówienie własnymi słowami — minie dość sporo czasu, a szpitale dla osłabionych nerwowo mogą być przeciążone pracą.

Tak niestety jest.

Najprostszym wyjściem z sytuacji wydaje się nam opracowanie odpowiedniego słownika, który pozwoliłby wszystkim zainteresowanym na natychmiastowe tłumaczenie przemówień na język potoczny „używany zresztą przez radnych w chwilach wolnych od działalności urzędowej.

Projekt powyższy radzimy zrealizować bez zwłoki, inaczej skutki lekkomyślności mogą być nieoczekiwane i groźne. MEGAN

Zakwitły białe bzy

Na cmentarzu augsbursko-ewangelickim w Bydgoszczy zakwitły ponownie krzewy białego bzu.

Z sali koncertowej

Dubiska – Ada Sari – Smidowicz

Troje wybitnych, zasłużonych artystów dało w dn. 17 bm. w sali „Roma" koncert na budowę Domu Muzyka w Warszawie.

Irena Dubiska jest u nas skrzypaczką miary najwyższej. Gra jej jest tak znakomita i tak wszystkim znana, że analizy chyba nie wymaga. Nic dziwnego, że wykonane utwory Różyckiego, Andrzejowskiego, Smetany, Szymanowskiego i Cassado wypadły pod każdym względem znakomicie.

Nie wszyscy może z obecnych bywalców koncertowych orientują się w niezwykłym talencie wokalnym i olbrzymiej, światowej karierze śpiewaczej Ady Sari. Śpiewaczka ta zeszła już ze sceny, na której odnosiła nie tak dawno wielkie triumfy. Poświęciła się obecnie wyłącznie pedagogii, kształcąc w sztuce śpiewu wielkie rzesze przyszłych naszych śpiewaków. Słuchając obecnie co i raz estradowych występów Ady Sari, żyjemy nie tylko przeszłością. Mistrzostwo używania głosu oraz zawarte w nim i utrwalone jego piękno i młodość należą wszak do teraźniejszości i mogą służyć nowemu pokoleniu wspaniałym wzorem dobrego śpiewu. Śpiewaczka wykonała arie z op. „Adrianna Lecouvreur" Cilea oraz „Caro nome" Verdiego, a ponadto pieśni Schuberta, Liszta, Dworzaka i dwie piękne wokalizy Maklakiewicza.

Fortepianowa gra Józefa Smidowicza zawsze jest trafna, zawsze dokładna i zawsze akuratna. Szkoda tylko wielka, że tak rzadko kiedy entuzjazmuje. Pianista nie lubi wirtuozowskich efektów, lubuje się za to w szczuplej i niegłębokiej skali. Więcej w jego grze qualitatis, niż quantitatis. Może jest to wada jego gry, może raczej maniera i pewna właściwość usposobienia. Jedno jest tu tylko wątpliwe, czy przy takiej degradacji kwantytatywności, kwalitatywność nie wypada przypadkiem w zabarwieniu zbyt szarym lub w ogóle bezbarwnie? Pianista wykonał Paderewskiego Nocturn B-dur i Intermezzo polskie, Rachmaninowa Poliszynel, Preludium Gis-moll i Humoreskę oraz Chopina Nocturn Cis-moll, dwa mazurki i Fantazję F-moll.

Wysoce kulturalnym występom solistów towarzyszyli równie poważni akompaniatorzy. Muzykalna, subtelna i czuła na wszelkie nuanse solisty Ewa Wernikówna — towarzyszyła Adzie Sari, a rutynowany muzyk i pianista Jerzy Lefeld — akompaniował Dubiskiej.

Obserwując tak pouczające dla nas występy znakomitych solistów radzieckich, podziwiamy zawsze kunszt ich akompaniatorów. Odnosimy wrażenie, że do akompaniamentu przywiązuje się u nas za mało wagi. Pokutuje tu wciąż jakiś przesąd, że akompaniatorów uważać należy albo za nieukończonych, albo za zbankrutowanych, a w każdym bądź razie za tych „gorszych" pianistów. Nasi solowi pianiści bądź wstydzą się, bądź też nie potrafią akompaniować. Akompaniament jest trudną sztuką, którą znakomici akompaniatorzy radzieccy potrafili postawić równorzędnie ze sztuką solisty, tworząc z występu solowego artystyczny duet.

Prawdziwym mistrzem w tej dziedzinie był u nas przed wojną śp. Ludwik Urstein. Obecnie Wernikówna i Lefeld wydają się najbardziej w sztuce tej celować.

M. BORZĘCKI

Pisma nawet z Chin i Indii

znajdziemy w nowej czytelni

W pierwszych dniach października nastąpi w Warszawie otwarcie pierwszego wielkiego w Polsce salonu robotniczej i postępowej prasy międzynarodowej oraz księgarni. Mieścić się one będą w Domu RSW „Prasa" (pl. Unii Lubelskiej).

W nowoczesnie urządzonym salonie prasy-czytelni, mieszczącej ok. 100 osób, znajdować się będą dzienniki i periodyki z całego świata o tematyce robotniczej i postępowej, m. in. nawet pisma z Indii, Chin i Afryki.